

Spis treści

UCHWAŁY	3
ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIECIA.....	13
GLOSZY	27
ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2007, NR 12	57
INFORMACJE	62
Dane statystyczne – październik 2007 r.....	64

Redakcja

Jacek Gudowski

Elżbieta Stan-Stanik

Współpraca

Maciej Machowski, Radosław Nowaczewski,

Maciej Plaskacz, Małgorzata Sekuła,

Sylwia Stolarska, Łukasz Węgrzynowski,

Andrzej Zielony

przy udziale

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 25 stycznia 2007 r., V CSK 417/06, zagadnienia prawnego:

„Czy w sprawie o uzgodnienie stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym dopuszczalna jest kontrola ostatecznej decyzji administracyjnej, wydanej na podstawie art. 18 ust. 1 w związku z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz.U. Nr 32, poz. 191 ze zm.), stanowiącej podstawę wpisu?”

podjął uchwałę:

W sprawie o uzgodnienie stanu prawnego nieruchomości – ujawnionego w księdze wieczystej na podstawie ostatecznej decyzji administracyjnej wydanej zgodnie z art. 18 ust. 1 w zw. z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz.U. Nr 32, poz. 191 ze zm.) – z rzeczywistym stanem prawnym, sąd jest związany tą decyzją.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 9 października 2007 r., III CZP 46/07, T. Ereciński, M. Grzelka, J. Gudowski, H. Pietrkowski, T. Wiśniewski, M. Wysocka, M. Sychowicz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 31 maja 2007 r., VIII Ca 201/07, zagadnienia prawnego:

„Czy decyzja stwierdzająca nabycie przez państwową jednostkę organizacyjną posiadającą osobowość prawną prawa wieczystego użytkowania gruntów w ułamkowej części na podstawie art. 20 ust. 1 pkt 2, ust. 2, 4 i 7 ustawy z dnia 22 października 2004 r. o jednostkach doradztwa rolniczego (Dz.U. z 2004 r. Nr 251, poz. 2507), może być podstawą wpisu w księdze wieczystej i to w sytuacji,

gdy grunty te stanowią współwłasność Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego?”

podjął uchwałę:

Decyzja wojewody stwierdzająca nabycie na podstawie art. 20 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy z dnia 22 października 2004 r. o jednostkach doradztwa rolniczego (Dz.U. Nr 251, poz. 2507, ze zm.) przez jednostkę doradztwa rolniczego – państwową jednostkę organizacyjną posiadającą osobowość prawną – w części ułamkowej, prawa użytkowania wieczystego nieruchomości pozostającej w trwałym współzarządzie, nie stanowi podstawy wpisu w księdze wieczystej użytkowania wieczystego, jeżeli nieruchomość stanowi przedmiot współwłasności Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego.

*(uchwała z dnia 18 października 2007 r., III CZP 82/07, Z. Strus,
Z. Kwaśniewski, K. Strzelczyk)*

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy w Bytowie postanowieniem z dnia 21 maja 2007 r., I Co 56/07, zagadnienia prawnego:

„1. Czy referendarz sądowy uprawniony jest w ogóle do orzekania jako sąd rejonowy (w tym w sprawach spornych)?

a w przypadku odpowiedzi twierdzącej:

2. Czy referendarz sądowy uprawniony jest do orzekania w rozumieniu przepisu art. 149 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 167, poz.1398 ze zm.), w przedmiocie zwolnienia od kosztów sądowych (opłaty od zażalenia) w sprawie ze skargi na czynności komornika wniesionej w ramach postępowania egzekucyjnego wszczętego przed dniem 2 marca 2006 r.?”

podjął uchwałę:

Od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) referendarz sądowy jest uprawniony do orzekania w przedmiocie zwolnienia od

kosztów sądowych w sprawie ze skargi na czynności komornika wniesionej w postępowaniu egzekucyjnym wszczętym przed tym dniem.

(uchwała z dnia 18 października 2007 r., III CZP 85/07, Z. Strus, Z. Kwaśniewski, K. Strzelczyk)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 23 maja 2007 r., I ACz 605/07, zagadnienia prawnego:

„Czy do kosztów likwidacji partii politycznej w rozumieniu art. 48 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych (tekst jedn. z dnia 11 lipca 2001 r. Dz. U. Nr 79, poz. 857 ze zm.) należą wyłącznie koszty postępowania likwidacyjnego, czy również wydatki poczynione na zaspokojenie wierzycieli partii, oraz czy do kosztów likwidacji partii politycznej pokrywanych przez Skarb Państwa zalicza się koszt wynagrodzenia likwidatora spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ustanowionego przez tę partię jako jedynego udziałowca spółki?”
podjął uchwałę:

Kosztami likwidacji partii politycznej w rozumieniu art. 48 zdanie drugie ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2001 r. Nr 79, poz. 857 ze zm.) są koszty postępowania likwidacyjnego, na które składają się wynagrodzenie likwidatora i uzasadnione wydatki związane z postępowaniem likwidacyjnym. W skład kosztów likwidacji partii nie wchodzi koszty likwidacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, której partia polityczna była jedynym wspólnikiem.

(uchwała z dnia 18 października 2007 r., III CZP 86/07, Z. Strus, Z. Kwaśniewski, K. Strzelczyk)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 11 czerwca 2007 r., X Ga 19/07, zagadnienia prawnego:

„Czy wniesienie skargi na wyrok zespołu arbitrów w ustawowym terminie do jej wniesienia lecz po terminie związania ofertą i po zawarciu umowy powoduje utratę legitymacji do zaskarżenia wyroku, w sytuacji gdy umowa zawarta na czas określony została częściowo wykonana, bądź czy te okoliczności uzasadniają uznanie, iż zachodzą przesłanki do umorzenia postępowania wywołanego skargą?

w razie odpowiedzi przeczącej:

Czy sąd rozpoznając skargę, jest związany ustaleniami dokonanyymi przez zespół arbitrów w wydanym wcześniej, w tym postępowaniu i nie zaskarżonym wyroku, w którym zespół arbitrów nie stwierdził istnienia okoliczności, o których mowa w art. 191 ust. 3 zd. 2 ustawy P.z.p. zaś zarzuty dotyczące nieważności postępowania uznał za spóźnione?”

podjął uchwałę:

1. Wykonywanie umowy, zawartej w postępowaniu o udzielenie zamówienia, po ostatecznym rozstrzygnięciu protestu nie stanowi przeszkody w rozpoznaniu przez sąd skargi na wyrok zespołu arbitrów (obecnie orzeczenie Krajowej Izby Odwoławczej).

2. Ustalenie zawarte w zaskarżonym wyroku zespołu arbitrów braku okoliczności skutkujących unieważnieniem postępowania o udzielenie zamówienia nie wiąże sądu rozpoznającego skargę.

(uchwała z dnia 18 października 2007 r., III CZP 87/07, Z. Strus, Z. Kwaśniewski, K. Strzelczyk)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego we wniosku z dnia 16 kwietnia 2007 r., BSA I - 4110-2/07, zagadnienia prawnego:

„Czy i w jakim zakresie podniesienie przez pozwanego zarzutu potrącenia przerywa bieg terminu przedawnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia?”

podjął uchwałę:

Podniesienie przez pozwanego zarzutu potrącenia przerywa bieg przedawnienia jego roszczenia do wysokości wierzytelności dochodzonej przez powoda.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 19 października 2007 r., III CZP 58/07, T. Ereciński, J. Gudowski, Z. Kwaśniewski, Z. Strus, M. Sychowicz, K. Tyczka-Rote, T. Wiśniewski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z dnia 2 lipca 2007 r., XIX Gz 224/07, zagadnienia prawnego:

„Czy przepis art. 35 w zw. z art. 493 prawa upadłościowego i naprawczego wyłącza stosowanie art. 200 § 3 k.p.c.?”

podjął uchwałę:

Przepis art. 35 w zw. z art. 493 Prawa upadłościowego i naprawczego nie wyłącza stosowania art. 200 § 3 k.p.c.

(uchwała z dnia 23 października 2007 r., III CZP 89/07, D. Zawistowski, H. Wrzeszcz, M. Kłós)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy w Kielcach postanowieniem z dnia 29 czerwca 2007 r., V GU 14/05/zw 29, zagadnienia prawnego:

„1. Czy art. 236 ust. 2 zdanie drugie ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.) ma zastosowanie do wierzyciela upadłego, o którym mowa w art. 236 ust. 3 powołanej ustawy, tj. czy wierzyciel rzeczowy upadłego, który nie dokonał zgłoszenia wierzytelności powinien być umieszczony na liście wierzytelności z urzędu;

2. czy odsetki od wierzytelności zabezpieczonych hipoteką, o których mowa w art. 92 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.) podlegają zaspokojeniu z przedmiotu zabezpieczenia za cały okres ich wymagalności po dniu ogłoszenia upadłości, to jest do dnia zapłaty tej wierzytelności, czy też za okres krótszy, w szczególności za okres dwóch lat przed datą przeniesienia własności przedmiotu zabezpieczenia (nieruchomości) na nabywcę lub przed datą sporządzenia odrębnego planu podziału sum uzyskanych ze zbycia tego przedmiotu zabezpieczenia (nieruchomości)?”

podjął uchwałę:

1. Wierzytelność zabezpieczona hipoteką jest w postępowaniu upadłościowym uwzględniana na liście wierzytelności z urzędu także wtedy, gdy wierzyciel nie jest wierzycielem osobistym upadłego.

2. Odsetki od wierzytelności zabezpieczonych hipoteką podlegają zaspokojeniu z przedmiotu zabezpieczenia za okres dwóch lat przed przeniesieniem tego prawa na nabywcę.

(uchwała z dnia 23 października 2007 r., III CZP 91/07, D. Zawistowski, H. Wrzeszcz, M. Kłós)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Rzecznika Praw Obywatelskich we wniosku z dnia 22 lutego 2007 r., RPO-552084-IV/07/ZA, zagadnienia prawnego:

„Czy Państwo władając nieruchomością nabytą w ramach sprawowania władztwa publicznego (*imperium*), wykonuje jednocześnie władztwo właścicielskie, które ze względu na swój charakter może być posiadaniem samoistnym w rozumieniu art. 336 k.c., prowadzącym do zasiedzenia nieruchomości?”

podjął uchwałę:

Władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem

samoistnym prowadzącym do zasiedzenia. Zasiedzenie jednak nie biegło, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.).

(uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07, T. Ereciński, M. Bączyk, T. Bielska-Sobkowicz, G. Bieniek, H. Ciepła, S. Dąbrowski, J. Frąckowiak, J. Górski, A. Górski, I. Gromska-Szuster, M. Grzelka, J. Gudowski, M. Kocon, I. Koper, Z. Kwaśniewski, G. Misiurek, B. Myszka, H. Pietrzowski, K. Pietrzykowski, Z. Strus, K. Strzelczyk, M. Sychowicz, K. Tyczka-Rote, L. Walentynowicz, T. Wiśniewski, H. Wrzeszcz, M. Wysocka, K. Zawada, D. Zawistowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 1 czerwca 2007 r., VI ACa 46/07, zagadnienia prawnego:

„Czy za »jednostkę zależną« w rozumieniu art. 2 pkt 11 lit. C ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (Dz.U. z 1994 r. Nr 76, poz. 344 ze zm.), który wszedł w życie w dniu 9 listopada 1997 r. w związku z nowelizacją wyżej wymienionej ustawy ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 123, poz. 778) należy uznać również spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, w której komunalna jednostka organizacyjna posiada prawo desygnowania co najmniej połowy członków organu nadzorczego, powoływanych jednak przez zgromadzenie wspólników?»

podjął uchwałę:

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z udziałem gminy jest jednostką zależną w rozumieniu art. 2 pkt 11 lit. c ustawy z dnia 10 czerwca 1994r. o zamówieniach publicznych (Dz.U. z 1994 r. Nr 26, poz. 344), w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. Nr 123, poz. 778), jeżeli co najmniej połowa członków rady nadzorczej spółki może być powołana

przez zgromadzenie wspólników wyłącznie spośród osób wskazanych przez gminę.

(uchwała z dnia 26 października 2007 r., III CZP 84/07, Z. Strus, Z. Kwaśniewski, K. Strzelczyk)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 26 stycznia 2007 r., II Ca 1411/06, zagadnienia prawnego:

„Czy przepis art. 174 § 2 k.p.c. ma zastosowanie w postępowaniu wieczystoksięgowym w związku z art. 13 § 2 k.p.c.?”

odmówił podjęcia uchwały

(postanowienie z dnia 18 października 2007 r., III CZP 52/07, Z. Strus, Z. Kwaśniewski, K. Strzelczyk)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 21 września 2006 r., II Ca 521/06, zagadnienia prawnego:

„Czy niesporna wierzytelność o charakterze publicznoprawnym przysługująca podmiotowi prowadzącemu niepubliczne przedszkole z tytułu dotacji z budżetu gminy na podstawie art. 90 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tekst jedn.: Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.) nadaje się do potrącenia na podstawie art. 498 § 1 k.c. z wierzytelnością gminy przeciwko podmiotowi prowadzącemu przedszkole z tytułu czynszu za najem lokalu?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 23 października 2007 r., III CZP 88/07, D. Zawistowski, H. Wrzeszcz, M. Kłós)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z dnia 23 maja 2007 r., I ACa 1062/06, zagadnienia prawnego:

„1. Czy dla skuteczności podjęcia uchwały właścicieli lokali w trybie mieszanym, tj. na zebraniu członków oraz w drodze indywidualnego zbierania głosów przez zarząd, wymagane jest zebranie głosów od wszystkich właścicieli;

2. czy zarząd wspólnoty mieszkaniowej w ramach zwykłego zarządu może dokonywać zakupu rzeczy przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb kulturalnych właścicieli?”

odmówił podjęcia uchwały

(postanowienie z dnia 23 października 2007 r., III CZP 90/07, D. Zawistowski, H. Wrzeszcz, M. Kłós)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Słupsku postanowieniem z dnia 29 czerwca 2007 r., IV Ca 221/07, zagadnienia prawnego:

„Czy przejęcie przez organ założycielski, na podstawie art. 60 ust. 6 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 91, poz. 408 ze zm.), zobowiązań i należności samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej następuje po zakończeniu »faktycznej« likwidacji, a tym samym upoważnia organ założycielski do zmiany daty zakończenia likwidacji wskazanej w uchwale, czy też uchwała o likwidacji, która w swej treści zawiera datę zakończenia likwidacji skutkuje przejściem z mocy prawa zobowiązań i należności likwidowanego zakładu opieki zdrowotnej na rzecz organu założycielskiego, bez możliwości przedłużenia terminu do zakończenia likwidacji »faktycznej«?”

umorzył postępowanie przed Sądem Najwyższym.

(postanowienie z dnia 23 października 2007 r., III CZP 96/07,

J. Gudowski)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 125/07

„Czy zachodzi bezprawie legislacyjne na gruncie art. 417¹ § 1 k.c. w przypadku odroczenia przez Trybunał Konstytucyjny terminu utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego uznanego za niezgodny z Konstytucją?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 18 września 2007 r., II Ca 387/07, M. Gliwińska, E. Hallada, S. Kornatowicz)

Jak zauważył Sąd przedstawiający zagadnienie prawne, z art. 417¹ § 1 k.c. wynika, że niezbędną przesłanką zasądzenia przewidzianego tam odszkodowania jest stwierdzenie niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą, przy czym niezgodność ta musi zostać stwierdzona „we właściwym postępowaniu”.

Jedynym organem, który ma kompetencję orzekania co do niezgodności ustaw i umów międzynarodowych z Konstytucją, przepisów prawa wydawanych przez centralne organy państwowe z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, jest Trybunał Konstytucyjny. Zgodnie z art. 190 ust. 3 Konstytucji, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak Trybunał może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. Z brzmienia powołanego przepisu wynika, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego uznające przepis za niezgodny z Konstytucją nie burzy porządku prawnego ustanowionego tym przepisem przed wejściem orzeczenia w życie. Akt normatywny uznany za niekonstytucyjny traci moc obowiązującą jedynie na przyszłość, a więc jego moc obowiązująca nie rozciąga się na stany faktyczne powstałe przed ogłoszeniem orzeczenia Trybunału bądź ustalonym przez sam Trybunał innym terminem utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego.

Sąd drugiej instancji wskazał, że zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie prezentowane są różne poglądy dotyczące oceny skutków mocy wstecznej wyroku

Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego niekonstytucyjność przepisu. Wyróżnić można w zasadzie trzy stanowiska. Według pierwszego, stwierdzenie niekonstytucyjności przepisu oznacza jego nieważność, a więc zakwestionowanie wszystkich konsekwencji prawnych, które przepis ten mógł od początku wywoływać. Na tle takiego ujęcia przepis nieważny jest zarazem bezprawny; narusza normy hierarchicznie wyżej usytuowane w porządku prawnym. Pogląd drugi odróżnia stan niekonstytucyjności i nieważności przepisu prawnego; stwierdzenie niekonstytucyjności wynikające z rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego wywołuje jedynie skutki na przyszłość i nie ma wpływu na przeszłe stany prawne, ukształtowane w okresie poprzedzającym utratę mocy prawnej przepisu. Niekonstytucyjność nie oznacza więc nieważności ani też – konsekwentnie – nie uzasadnia bezprawności. Można wyodrębnić również trzeci pogląd o charakterze mieszanym, w zależności od typu wady uzasadniającej niekonstytucyjność, a także od rodzaju zdarzenia podlegającego ocenie skutki mogą kształtować się bądź wedle pierwszego, bądź drugiego modelu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wybór jednego z tych poglądów może mieć zasadnicze znaczenie dla ustalenia odpowiedzialności władzy publicznej w związku z tzw. bezprawiem normatywnym. Odpowiedzialność ta wystąpi jedynie w przypadku stwierdzenia, że skutki orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oddziałują nie tylko na przyszłość, ale także w odniesieniu do stanów przeszłych. Tymczasem trudno znaleźć jednoznaczną podstawę prawną przemawiającą za wyborem jednego z wariantów. Na tle Konstytucji z 1997 r. problem skutków orzeczenia o niekonstytucyjności przepisu budzi wiele zasadniczych wątpliwości. W szczególności dotyczą one ustalenia, czy akt normatywny uznany za niezgodny z ustawą lub Konstytucją i tracący swoją moc obowiązującą z chwilą wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego lub z chwilą wskazaną przez Trybunał Konstytucyjny staje się tym samym bezprawny ze wszystkimi stąd wynikającymi konsekwencjami, a więc także w sferze odszkodowawczej.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, przyjęcie poglądu, że odroczenie utraty mocy obowiązującej przepisu przez Trybunał Konstytucyjny wyraża jednoznacznie myśl o prospektywnym działaniu takiego orzeczenia, podobnie jak stwierdzenie niekonstytucyjności aktu normatywnego bez odroczenia terminu utraty mocy obowiązującej, podważa sens istnienia art. 417¹ § 1 k.c., na podstawie którego nie

będzie możliwe zasądzenie odszkodowania. Przyjęcie stanowiska, że możliwość zasądzenia odszkodowania za bezprawie legislacyjne powinna być niezależna od terminu utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego przepisu podważałoby natomiast sens odroczenia terminu utraty mocy wiążącej przez wadliwą normę i zarazem sens art. 190 ust. 3 Konstytucji. Obowiązywanie tej normy byłoby w praktyce, także w okresie przejściowym, fikcją, skoro podmioty prawa znając perspektywę utraty mocy obowiązującej aktu prawnego przestałyby stosować się do dyspozycji normy, wiedząc, że jej stosowanie rodzić może konsekwencje odszkodowawcze.

A.Z.

*

III CZP 126/07

„Czy niedołączenie przez radcę prawnego (adwokata) do sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym w sprawie gospodarczej dokumentu wykazującego umocowanie organu osoby prawnej udzielającego pełnomocnictwa skutkuje odrzuceniem sprzeciwu na podstawie art. 479^{8a} § 5 k.p.c.?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 11 września 2007 r., VI Cz 88/07, J. Naworski, Z. Krepski, J. Rusiński)

Zgodnie z art. 479^{8a} § 5 k.p.c., sąd powinien odrzucić sprzeciw od nakazu zapłaty, który nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych, wniesiony przez stronę reprezentowaną przez radcę prawnego, bez wzywania do jego poprawienia lub uzupełnienia. Dokonując oceny sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanym w trybie upominawczym w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, należy więc mieć na względzie, że nie każdy rygor formalny czy brak szczególnie powoduje odrzucenie sprzeciwu. Rygor odrzucenia musi zostać zastosowany do tylko takich braków, które uniemożliwiają pismu nadanie prawidłowego biegu albo gdy o rygorze takim *expressis verbis* stanowi przepis ustawy.

Wobec powyższego pojawia się pytanie o charakter braku formalnego sprzeciwu polegający na niedołączeniu do niego dokumentu wykazującego umocowanie organu udzielającego pełnomocnictwa do działania za mocodawcę, w szczególności do ustalenia, czy taki brak powinien być uznany za brak formalny sprzeciwu uniemożliwiający nadanie mu prawidłowego biegu.

Sąd drugiej instancji wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zaprezentowano stanowisko, iż wymóg przedstawienia w pierwszym piśmie procesowym dokumentu, o jakim mowa w art. 89 § 1 zdanie drugie k.p.c., stanowi brak formalny, a w konsekwencji decyduje o odrzuceniu środka odwoławczego. W świetle tego poglądu należałoby przyjąć, że sprzeciw wniesiony przez pełnomocnika pozwanego niezawierający dokumentu stwierdzającego umocowanie organu dotknięty jest brakiem formalnym, który uniemożliwia nadanie mu prawidłowego biegu i zgodnie z art. 479^{8a} § 5 k.p.c. podlega odrzuceniu. Ponieważ w omawianym przypadku nie przewidziano możliwości usuwania braków formalnych, przewodniczący nie powinien wzywać do ich usunięcia, ale sąd od razu powinien sprzeciw odrzucić.

Z drugiej strony, zdaniem Sądu Okręgowego, trudno odmówić racji argumentom, że art. 89 k.p.c. reguluje wyłącznie materię pełnomocnictwa procesowego i załączenia do akt sprawy pełnomocnictwa. Wywodzenie zatem na ich podstawie obowiązku przedkładania przez pełnomocnika innych dokumentów, zagrożonego surowymi sankcjami z art. 479^{8a} § 5 k.p.c., stanowi nie tylko jaskrawe naruszenie prymatu wykładni językowej, lecz narusza również tzw. sprawiedliwość proceduralną i prawo do sądu (art. 45 Konstytucji). W praktyce może pojawić się wątpliwość, jakie dokumenty należy dołączyć do pisma procesowego, aby było bezsporne, że osoby podpisujące pełnomocnictwo w imieniu osoby prawnej są uprawnione do jej reprezentacji.

Poza tym w niektórych przypadkach sądowi z urzędu może być znany sposób reprezentacji (np. z dokumentów załączonych przez przeciwnika procesowego) i wówczas stosowanie rygoru przewidzianego w art. 479^{8a} k.p.c. nie będzie uzasadnione, a sprawdzenie tych informacji może się odbyć w drodze wezwania pełnomocnika.

Sąd drugiej instancji zauważył także, że w literaturze wyrażono pogląd, iż niezłożenie odpowiedniego dokumentu, o jakim mowa w art. 68 k.p.c. nie stanowi

braku formalnego pisma i nie uzasadnia zastosowania art.130 k.p.c., a uzupełnienie tego braku może nastąpić na podstawie art. 70 i 71 k.p.c. Mając powyższe na względzie, istnieją argumenty, w świetle których wymóg dołączenia dokumentów, o których mowa w art. 68 k.p.c., do sprzeciwu złożonego przez radcę prawnego nie powinien mieć charakteru bezwzględnego, a ich brak nie może skutkować odrzuceniem sprzeciwu na podstawie art. 479^{8a} § 5 k.p.c.

A.Z.

*

III CZP 128/07

„Czy art. 81 ust. 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.) usprawiedliwia dokonanie wpisu hipoteki jeśli wniosek o jej wpisanie złożony został wcześniej niż sześć miesięcy przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 4 września 2007 r., II Ca 752/07, A. Czarnecka, M. Wysocki, M. Agaciński)

Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą prawidłowej wykładni art. 81 ust. 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm., zwanej dalej „Pr.u.n.”). Wykładnia literalna tego przepisu może prowadzić do wniosku, że wyjątki od zasady określonej w art. 81 ust. 1 Pr.u.n. występują wyłącznie w sytuacji, w której wniosek o wpis hipoteki złożony został w ciągu sześciu miesięcy bezpośrednio przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na występujący w literaturze pogląd, że obecna redakcja tego przepisu zawiera błąd popełniony w toku prac legislacyjnych, który może zostać naprawiony wyłącznie przez zmianę ustawy. Zauważył także stanowisko doktryny zakładające, że wnioski płynące z wykładni literalnej ww. przepisu są trudne do pogodzenia z *ratio legis* art. 81 Pr.u.n., ustęp 3 tego przepisu pozwala bowiem na uwzględnienie wniosku o wpis hipoteki także wtedy, gdy złożony on został wcześniej

niż sześć miesięcy przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości. Pogląd ten znajduje swe uzasadnienie w odniesieniu do koncepcji racjonalnego ustawodawcy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, treść art. 81 ust. 3 Pr.u.n. jest jednoznaczna, a poza tym przepis ten stanowi wyjątek od zasady określonej w art. 81 ust. 1 i jako taki nie powinien być interpretowany rozszerzająco.

E.S.S.

*

III CZP 129/07

„1. Czy kurator ustanowiony przez sąd dla spółki dla zagospodarowania wspólnoty leśno-gruntowej z mocy art. 42 k.c. jest uprawniony do zwołania ogólnego zebrania członków spółki, celem wyboru przewodniczącego i pozostałych członków zarządu w świetle przepisów ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz.U. z 1963 r. Nr 28, poz. 169 ze zm.) w sytuacji, gdy nie została przez odpowiedni organ administracyjny wydana decyzja, o której mowa w art. 8 ust. 1 ww. ustawy o ustaleniu, które nieruchomości stanowią wspólnotę gruntową oraz decyzja, o której mowa w art. 8 ust. 2 ww. ustawy o ustaleniu wykazu uprawnionych do udziału we wspólnocie gruntowej oraz wykazu obszaru gospodarstw przez nich posiadanych i wielkość przysługujących im udziałów we wspólnocie i kto wówczas będzie członkiem spółki;

2. w razie odpowiedzi negatywnej, jeżeli nie wykazano w drodze odpowiednich orzeczeń administracyjnych, mimo powołania osoby prawnej - spółki do zagospodarowania wspólnoty gruntowej – że przedmiotowa wspólnota gruntowa faktycznie istnieje, czy kurator powołany z mocy art. 42 k.c. jest uprawniony w tej sytuacji do zainicjowania likwidacji osoby prawnej – spółki do zagospodarowania wspólnoty gruntowej?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 4 września 2007 r., VI Ca 433/07, H. Morejska, K. Kołodziejczyk, L. Mazur)

Sąd Okręgowy przedstawił analizę prawną przepisów dotyczących tworzenia spółki do sprawowania zarządu nad wspólnotą i do właściwego zagospodarowania

gruntów wchodzących w jej skład. Przedstawił także w sposób bardzo szczegółowy tok postępowań administracyjnych związanych z powołaniem takiej wspólnoty. Zwrócił uwagę, że wyrokiem z dnia 6 października 1999 r. Naczelny Sąd Administracyjny uznał, iż kwestia ustalenia prawa własności gruntów wchodzących w skład wspólnoty nie należy do drogi postępowania administracyjnego, ale do postępowania sądowego.

Sąd Okręgowy przedstawił stanowisko Sądu Apelacyjnego, który uchylił postanowienie odrzucające pozew ze względu na niedopuszczalność drogi sądowej, że sprawa o ustalenie prawa własności jest sprawą cywilną (art. 1 k.p.c.), do rozpoznania której właściwy jest sąd powszechny. Sąd Apelacyjny uznał, że występująca w sprawie spółka do zagospodarowania wspólnoty leśno-gruntowej jest osobą prawną w rozumieniu art. 15 ust. 1 w zw. z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz.U. z 1963 r. Nr 28, poz. 169 ze zm.; dalej zwana „ustawą”), osoby twierdzące, że mają status uprawnionych do udziału we wspólnocie gruntowej sporządziły bowiem statut spółki, który był wielokrotnie zatwierdzany. Spółka ta nie posiada jednak organów, o których mowa w art. 17 ustawy i z tego względu został dla niej ustanowiony kurator (art. 42 k.c.). Brak ukonstytuowania się organów powoduje, że spółka nie może prowadzić swoich spraw, uprawnienia kuratora ustanowionego przez sąd ograniczają się bowiem tylko do powołania organów lub działań zmierzających do likwidacji osoby prawnej. Sąd Apelacyjny powołał się w tym zakresie na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 7 maja 2005 r., III CK 249/03 (OSNC 2005, nr 5, poz. 87), że kurator nie ma uprawnień do zastępowania organów spółki. W sprawie o ustalenie własności spornych gruntów kurator nie może zatem zastępować organów spółki do zagospodarowania wspólnoty leśno-gruntowej, co skutkuje koniecznością zawieszenia postępowania przez Sąd Okręgowy ponownie rozpoznający sprawę.

Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą celowości utrzymania kurateli ustanowionej przez sąd dla osoby prawnej w sytuacji, w której kurator nie jest uprawniony do powołania zarządu spółki i nie może jej reprezentować. W obrocie występuje bowiem osoba prawna, której organów nie można powołać, a uchylenie kurateli powoduje dalsze komplikacje prawne.

E.S.S.

III CZP 130/07

„Czy pod pojęciem »nabywcy nieruchomości« zawartym w art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.) w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2007 r. Nr 173, poz. 1218) należy rozumieć, poza nabywcą pierwotnym, który nabył nieruchomość lokalową od Skarbu Państwa bądź jednostki samorządu terytorialnego, za kwotę równą wartości nieruchomości pomniejszoną o udzieloną bonifikatę, również osobę bliską nabywcy, na rzecz której nabywca pierwotny dokonał przeniesienia prawa własności przed upływem 5 lat licząc od dnia jej nabycia, a w konsekwencji, czy przewidziany w art. 68 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami obowiązek zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie obciąża osobę bliską nabywcy pierwotnego, która zbyła nieruchomość lub wykorzystała ją na inne cele niż cele uzasadniające udzielenie bonifikaty przed upływem 5 lat od dnia jej nabycia przez pierwotnego nabywcę?”

(wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 17 października 2007 r., RPO-551712-V-JK/07)

Rzecznik Praw Obywatelskich odniósł się do art. 67 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm., zwanej dalej „ustawą”), wskazującego zasadę ustalania ceny nieruchomości na podstawie jej wartości. Zwrócił uwagę, że art. 67 ust. 3 ustawy nakazuje, w przypadku sprzedaży nieruchomości w drodze bezprzetargowej, ustalać jej cenę w wysokości nie niższej niż jej wartość. Zgodnie natomiast z art. 68 ust. 1 pkt 7 ustawy, właściwy organ może udzielić bonifikaty od ceny ustalonej według art. 67 ust. 3, jeżeli nieruchomość jest sprzedawana jako lokal mieszkalny. Przepis art. 68 ust. 2 ustawy stanowi zaś, że jeżeli nabywca takiej nieruchomości zbył ją lub wykorzystał na inne cele niż uzasadniające udzielenie bonifikaty przed upływem pięciu lat, licząc od dnia jej nabycia, jest zobowiązany do zwrotu kwoty równej

udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji. Przepisu tego nie stosuje się jednak w przypadku zbycia nieruchomości na rzecz osoby bliskiej (art. 68 ust. 2a ustawy).

Rzecznik Praw Obywatelskich przedstawił rozbieżności występujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie interpretacji pojęcia „nabywca nieruchomości” zawartego w art. 68 ust. 2 ustawy. Zwrócił szczególną uwagę na stanowisko wyrażone w uchwale z dnia 6 listopada 2002 r., III CZP 59/02 (OSNC 2003, nr 7-8, poz. 101), przyjmujące, że organ właściwy może żądać zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji, w wypadku zbycia lokalu mieszkalnego przez osobę bliską spadkodawcy przed upływem terminu określonego w art. 68 ust. 2 ustawy na rzecz osoby niebędącej bliską zbywcy w rozumieniu tej ustawy. Z uzasadnienia tej uchwały wynika wniosek, że obowiązek zwrotu kwoty bonifikaty obciąża także aktualnego właściciela tego lokalu będącego osobą bliską w stosunku do pierwotnego nabywcy lokalu, jeżeli zbycie lokalu nastąpiło przed upływem terminu wskazanego w art. 68 ust. 2 ustawy i na rzecz nabywcy niebędącego osobą bliską. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy zastosował więc, wynikającą z wykładni funkcjonalnej ww. przepisu, szeroką interpretację pojęcia „nabywca nieruchomości”, obejmując jego zakresem osoby bliskie niebędące pierwotnym nabywcą, które nabyły lokal od nabywcy pierwotnego zarówno w drodze spadkobrania, darowizny, jak i w drodze innych czynności przenoszących prawo własności. Powyższy pogląd Sądu Najwyższego został jednak krytycznie oceniony przez doktrynę.

Rzecznik Praw Obywatelskich przedstawił także stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 25 października 2006, III CSK 145/06 (niepubl.), że obowiązek zwrotu równowartości bonifikaty, o którym mowa w art. 68 ust. 2 ustawy, obciąża nabywcę nieruchomości uprawionego do jej uzyskania, który uiścił cenę uwzględniającą udzieloną bonifikatę. Sąd Najwyższy zastosował wykładnię ścisłą, co skutkuje uznaniem, że pojęcie nabywcy pierwotnego nie obejmuje osób mu bliskich; nie obciąża ich zatem obowiązek zwrotu sprzedawcy kwoty równej wysokości bonifikaty udzielonej od ceny ustalonej zgodnie z art. 67 ust. 3 ustawy przy sprzedaży nieruchomości. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy także w uchwale z dnia 9 grudnia 2005 r., III CZP 112/05 (OSNC 2006, nr 11, poz. 184).

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, nie ma wystarczających podstaw do zastosowania wykładni funkcjonalnej pojęcia „nabywca nieruchomości” zawartego

w art. 68 ust. 2 ustawy i rozszerzenia go na osoby bliskie nabywcy pierwotnemu, które uzyskały prawo własności lokalu w drodze zawartej z nabywcą pierwotnym umowy przed upływem pięciu lat, a następnie zbyły ten lokal na rzecz osoby trzeciej nienależącej do kręgu osób bliskich. W tym zakresie należy zastosować wykładnię literalną ww. przepisu, która prowadzi do wniosku, że obowiązek zwrotu równowartości udzielonej bonifikaty obciąża wyłącznie nabywcę pierwotnego nieruchomości. Gdyby ustawodawca miał inny zamiar, wyraziłby to *expressis verbis* w ustawie. Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił uwagę, że ustawą z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2007 r. Nr 173, poz. 1218) wprowadzono do art. 68 ustęp 2b, który przesądził, iż osobą zobowiązaną do zwrotu bonifikaty obok nabywcy pierwotnego jest także osoba bliska nabywcy. Ustawa nowelizująca nie zawiera jednak przepisów przejściowych zezwalających na stosowanie art. 68 ust. 2b do czynności nabycia nieruchomości, które zostały dokonane przed dniem wejścia jej w życie, tj. przed dniem 22 października 2007 r.

E.S.S.

*

III CZP 131/07

„Czy w razie zaskarżenia tylko przez pozwanego wyroku sądu pierwszej instancji, którym utrzymany został nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym, sąd odwoławczy uprawniony jest do uchylenia zaskarżonego wyroku i odrzucenia z urzędu zarzutów od nakazu zapłaty wobec ich nieopłacenia przez pozwanego, bez naruszenia zasady *reformationis in peius*?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 17 września 2007 r., VI Ga 89/07, G. Bogdanowicz-Rudkowska, B. Kulig-Budzińska, A. Korwin-Piotrowska)

Sąd Okręgowy zauważył, że ani w doktrynie, ani w orzecznictwie nie występuje jednoznaczne stanowisko dotyczące uprawnień sądu drugiej instancji do kontroli prawidłowości wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty i zasadności nadania im dalszego biegu. Przedstawił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia

7 lipca 1967 r., III CR 248/67 (OSNC 1968, nr 2, poz. 27), że zarzuty od nakazu zapłaty wniesione po upływie terminu przewidzianego w art. 491 § 1 k.p.c. ulegają odrzuceniu również w postępowaniu rewizyjnym. Wyodrębnił także stanowisko zakładające, że skoro sąd pierwszej instancji po merytorycznym rozpoznaniu (nieopłaconych) zarzutów od nakazu zapłaty wydał wyrok, to brak jest podstaw do odrzucenia ich w postępowaniu apelacyjnym. Zapatrywanie to jest jednak wątpliwe ze względu na treść art. 494 § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy podzielił natomiast pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z dnia 10 marca 1993 r., I CRN 19/93, (OSNC 1993, nr 11, poz. 205), że wniesienie środka odwoławczego lub innego środka zaskarżenia po upływie przepisanej terminu lub z innych przyczyn niedopuszczalnego nie ma wpływu na datę uprawomocnienia się orzeczenia, którego ten środek dotyczy; nie jest nią data prawomocności postanowienia odrzucającego ten środek, lecz data pierwszego dnia po upływie terminu do jego wniesienia. Zaniechanie przez sąd pierwszej instancji odrzucenia nieopłaconych zarzutów od nakazu zapłaty i nadanie im dalszego biegu nie konwaliduje zatem ich wad i nie niweczy skutku prawomocności nakazu zapłaty.

Zdaniem Sądu Okręgowego, sąd pierwszej instancji rozpoznający zarzuty od nakazu zapłaty (zawierające braki formalne) powinien je odrzucić zamiast wyrokiem utrzymywać nakaz w mocy. Rozwiązanie to nie narusza zakazu *reformationis in peius*.

Sąd Okręgowy zaznaczył jednocześnie, że zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie, czy art. 130² § 3 i 4 k.p.c. jest zgodny z art. 78 oraz z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Wystąpienie to uzasadnił wątpliwościami co do konstytucyjności rozwiązania, że nieopłacenie środka zaskarżenia wnoszonego przez przedsiębiorcę skutkuje jego odrzuceniem. Dodał, że gdyby Trybunał Konstytucyjny orzekł o niekonstytucyjności ww. przepisów, to ocena skuteczności wniesienia zarzutów byłaby uzależniona od wezwania przez sąd przedsiębiorcy do ich opłacenia, co skutkowałoby powstaniem dalszych problemów prawnych.

E.S.S.

*

„1. Czy w planie podziału kwoty uzyskanej z egzekucji nieruchomości uczestniczy także podmiot, który uzyskał wpis hipoteki kaucyjnej na tej nieruchomości i która to hipoteka została stwierdzona w opisie i oszacowaniu pomimo tego, że podmiot ten nie przedłożył tytułu wykonawczego przeciwko dłużnikowi;

2. w razie przyjęcia, że podmiot taki uczestniczy w planie podziału - czy kwotę przypadającą na jego wierzytelność należy złożyć do depozytu sądowego i na jakiej podstawie prawnej;

3. jeżeli podlega ona złożeniu do depozytu na podstawie art. 1038 k.p.c. - to kiedy, w jakim trybie i w jaki sposób ma być wykazane „ustanie stosunku prawnego” o jakim mowa w tym przepisie?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 26 września 2007 r., II Cz 1475/07, L. Kaltenbek-Skarbek, A. Koźlińska, B. Popielarczyk)

Sąd Okręgowy nie zgodził się z poglądem, że tylko wierzyciel egzekwujący może brać udział w podziale sumy uzyskanej z egzekucji, określenie zawarte w art. 1036 k.p.c. „osoby, które przed zajęciem nieruchomości nabyły na niej prawa stwierdzone w opisie i oszacowaniu” oznacza bowiem między innymi osoby, które nabyły prawa rzeczowe ograniczone, udowodnione wpisem w księdze wieczystej i stwierdzone w opisie i oszacowaniu. Uczestniczą one w planie podziału bez potrzeby zgłaszania i udowadniania tych praw.

Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą jednak wierzycieli, których wierzytelności zabezpieczone są hipoteką kaucyjną. Stwierdził, że w tym przedmiocie można wyodrębnić dwa stanowiska. Pierwsze zakłada, że wierzyciel uprawniony z tytułu hipoteki kaucyjnej, aby uczestniczyć w planie podziału, musi przedłożyć w postępowaniu egzekucyjnym tytuł wykonawczy skierowany przeciwko dłużnikowi egzekwowanemu – wtedy w razie niewyczerpania tym tytułem hipoteki kaucyjnej zastosowanie ma art. 1038 k.p.c. Pogląd drugi przyjmuje, że wierzyciel ten uczestniczy w planie podziału, ale przypadającą mu kwotę należy złożyć do depozytu sądowego; w tej sytuacji pozostali wierzyciele lub dłużnik muszą wykazać, oczywiście w innym postępowaniu, że stosunek prawny uzasadniający korzystanie z hipoteki ustał przed sporządzeniem planu podziału.

Sąd Okręgowy opowiedział się za pierwszym stanowiskiem, protokół opisu i oszacowania stwierdza bowiem istnienie hipoteki, a nie wierzytelności nią zabezpieczonej, co przesądza brak domniemania istnienia wierzytelności zabezpieczonej hipoteką kaucyjną. Do realizacji wierzytelności niezbędne jest natomiast stwierdzenie istnienia tej wierzytelności oraz jej wysokości, a w przypadku zabezpieczenia na mieniu osoby trzeciej – także stwierdzenie istnienia wierzytelności przeciwko tej osobie, a więc tytuł wykonawczy przeciwko dłużnikowi rzeczowemu. Sam protokół opisu i oszacowania w przypadku hipoteki kaucyjnej nie jest zatem wystarczający do uczestniczenia w podziale kwoty uzyskanej z egzekucji i nie uprawnia do zrealizowania wierzytelności. Zdaniem Sądu Okręgowego, osoby, o których mowa w art. 1036 k.p.c., to osoby uprawnione wyłącznie z hipoteki zwykłej. Osoby uprawnione z hipoteki kaucyjnej muszą bowiem wykazywać na zasadach ogólnych istnienie swych wierzytelności.

Przeciwko drugiemu zapatrywaniu przemawia – w ocenie tego Sądu – fakt, że postępowanie związane z wykazywaniem istnienia stosunku prawnego uzasadniającego realizację hipoteki zazwyczaj jest długotrwałe, a to jest sprzeczne z interesami wierzycieli, którzy złożyli tytuły wykonawcze. Poza tym, gdy wierzyciel uprawniony z tytułu hipoteki kaucyjnej wykazuje bierność, inne podmioty zmuszone są do podjęcia inicjatywy procesowej w celu realizacji jego wierzytelności.

E.S.S.

*

III CZP 135/07

„Czy wniosek strony zwolnionej od kosztów sądowych, dla której w postępowaniu apelacyjnym ustanowiono pełnomocnika z urzędu, a która nie dysponuje odpisami apelacji i załączników, o sporządzenie ich kserokopii przez sąd, złożony w terminie do usunięcia tychże braków, może zostać uznany za wystarczający do przyjęcia, że brak formalny apelacji w postaci braku odpisu apelacji i jej załączników został usunięty zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 18 września 2007 r., II Cz 1206/07, E. Buczkowska-Żuk, I. Mostowska, M. Wojtkiewicz)

Sąd Okręgowy zauważył, że na gruncie art. 370 k.p.c. występuje utrwalony i jednolity pogląd judykatury Sądu Najwyższego, iż nieusunięty w wyznaczonym terminie brak złożenia odpisów załączników apelacji skutkuje jej odrzuceniem.

Wyjątki od tej zasady nie są możliwe, w przeciwnym razie wymaganie to stałoby się ocenne i zależne od okoliczności danej sprawy, a to byłoby sprzeczne z celem ustawodawcy. Zbytni rygoryzm pozbawiałby natomiast stronę możliwości kontroli zaskarżonego orzeczenia przez sąd drugiej instancji i mógłby zostać potraktowany jako naruszenie konstytucyjnego prawa do sądu.

E.S.S.

GLOSY

prawo cywilne materialne

W stosunkach z konsumentami przyjęcie przez sprzedawcę zadatku w znacznej wysokości nie upoważnia do traktowania tego zadatku jako zaliczki na poczet ceny.

(wyrok z dnia 13 lutego 2002 r., IV CKN 672/00, S. Dąbrowski, B. Myszka, H. Wrzeszcz, OSNC 2003, nr 1, poz. 10, Wok. 2002, nr 9, s. 6; Prok.i Pr. 2003, nr 3, s. 40; OSP 2003, nr 6, poz. 76; MoP 2003, nr 7, s. 319; Pal. 2004, nr 1-2, s. 236; R. Pr. 2003, nr 1, s. 115)

Glosa

Rafała Wrzecionka, Glosa 2007, nr 4, s. 49

Zdaniem autora glosy, komentowany wyrok zasługuje na uwagę przede wszystkim przez wzgląd na fakt prezentowania przez Sąd Najwyższy wyraźnego stanowiska w kwestii kwalifikacji kwoty wpłaconej jako zadatek, a nie jako zaliczki. Jego zdaniem, Sąd Najwyższy ma rację stwierdzając, że uprawnienia do żądania sumy dwukrotnie wyższej niż dany zadatek lub do zachowania otrzymanego zadatku, są niewątpliwie surogatem odszkodowania, jednak rola tych uprawnień nie ogranicza się wyłącznie do funkcji odszkodowawczej.

Glosator wskazał przy tym, że dogmatycy prawa cywilnego są zgodni, iż zadatek pełni rolę elementarną przy zapewnieniu w przyszłości komfortowej pozycji dla wierzyciela świadczenia pieniężnego, dyscyplinując dłużnika do jego wykonania na warunkach ustalonych przez strony danej umowy. Wzmacnia on jednocześnie stanowisko strony dążącej do wykonania kontraktu, a zatem pełni rolę umacniającą sytuację prawną wierzyciela.

Glosy krytyczne do omawianego orzeczenia napisali S. Kowalski (Pr. Spółek 2003, nr 10, s. 51 oraz Pr. Spółek 2004, nr 2, s. 53) oraz K. Knoppek (Pal. 2004,

nr 1-2, s. 236). Głosę aprobowującą opublikował natomiast P. Drapała (PiP 2003, nr 10, s. 122).

M.S.

*

Nie jest aktem terroryzmu dokonana przez nieustalonego sprawcę detonacja ładunku wybuchowego, której celem nie jest wymuszenie określonych zachowań od władz państwowych i społeczeństwa, lecz wyrządzenie szkody w mieniu ubezpieczonego.

(wyrok z dnia 26 czerwca 2003 r., V CKN 432/01, H. Pietrkowski, I. Koper, K. Zawada, OSNC 2004, nr 9, poz. 145; BSN 2003, nr 12, s.15; R. Pr. 2004, nr 6, s. 135)

Glosa

Renaty Karoliny Nyc, Studia Iuridica 2006, XLVI, s. 361

Glosa ma charakter aprobowujący. Autorka zwróciła uwagę, że Sąd Najwyższy zajął się przedstawieniem różnic między aktem terroru kryminalnego a aktem terrorystycznym. Komentowane orzeczenie zasługuje, według niej, na uwagę w związku z wprowadzeniem do kodeksu karnego art. 115 § 20, który wyraźnie rozgranicza przestępstwa o charakterze terrorystycznym i przestępstwa o charakterze kryminalnym (przestępstwa pospolite). Komentatorka zgodziła się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że od aktów ściśle terrorystycznych należy odróżnić zwyczajne czyny kryminalne o pewnych znamionach terroryzmu, np. anonimowe telefony o podłożeniu materiałów wybuchowych w obiektach użyteczności publicznej lub eksplozje ładunków na tle porachunków, których podłożem są konflikty międzyludzkie.

W dalszej części glosy autorka poddała szczegółowej analizie różnice między przestępstwem o charakterze terrorystycznym a czynem kryminalnym o pewnych znamionach terroryzmu.

Na zakończenie glosatorka zwróciła uwagę na stosowanie właściwej terminologii, gdyż doktryna rozróżnia pojęcie terroryzmu od terroru.

Glosowane orzeczenie omówił także S. Reps w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pr. Asek. 2005, nr 1, s. 72)

M.M.

*

Przymusowe umorzenie udziałów nie może być wykorzystywane do usunięcia wspólnika ze spółki z przyczyn przewidzianych w art. 266 § 1 k.s.h.

(wyrok z dnia 12 maja 2005 r., V CK 562/04, M. Kocon, Z. Kwaśniewski, K. Zawada, OSNC 2006, nr 4, poz. 70 ; BSN 2005, nr 10, s. 12; MoP 2006, nr 13, s. 714; Rej 2005, nr 11, s. 153; R. Pr. 2006, nr 3, s. 112 ; NPN 2005, nr 4, s. 67; Pr. Spółek 2006, nr 10, s. 59)

Glosa

Piotra Brzezińskiego, Monitor Prawniczy 2007, nr 20, s. 1156

Glosator podzielił pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego. Stwierdził, że od zdarzeń uzasadniających umorzenie udziałów w trybie art. 199 § 4 k.s.h. należy odróżnić podstawy wyłączenia wspólnika w trybie art. 266 k.s.h. Pierwsze nie dotyczą osoby wspólnika; są związane z wystąpieniem okoliczności od niego niezależnych i określonych w umowie. Z reguły są to okoliczności uniemożliwiające osiągnięcie celów związanych z działalnością przedsiębiorstwa lub celów, dla których spółka została założona. Podstawami wyłączenia wspólnika są natomiast ważne przyczyny związane z osobą wspólnika. Wyłączenie następuje w drodze procesu sądowego, a cel określony w art. 266 k.s.h. może być osiągnięty jedynie po zaistnieniu przesłanek zawartych w tym przepisie. Obu konstrukcji prawnych nie można łączyć. Przyczyny wyłączenia wspólnika (przyczyny osobowe) nie mogą prowadzić do utraty przez niego członkostwa w spółce w trybie art. 199 § 4 k.s.h. W razie wystąpienia przesłanek związanych z osobą wspólnika, przyjęcie sankcyjnego umorzenia udziałów nie może mieć zastosowania, ponieważ w takim wypadku ustawodawca przewiduje procedurę zawartą w art. 266 k.s.h.

W dalszej części glosy autor poruszył kwestię zasady swobody umów przy postanowieniach o przymusowym umorzeniu udziałów. W podsumowaniu rozważań

stwierdził, że stanowisko Sądu Najwyższego, z którego wynika niedopuszczalność sankcyjnego umorzenia udziałów w razie zamieszczenia w umowie spółki z o.o. przesłanek umorzenia związanych z osobą wspólnika, pozostaje w zgodzie z zasadą autonomii woli stron. Dopuszczalność takiego umorzenia jest sprzeczna z naturą umowy spółki z o.o., co wynika z jej kapitałowego charakteru.

Głosę aprobującą do komentowanego orzeczenia napisał W. Katner (Glosa 2007, nr 2, s. 23), a głosę krytyczną M. Rodzynkiewicz (Pr. Spółek 2007, nr 9, s. 50). Orzeczenie zostało także omówione przez J. Kruczałak-Jankowską w „Przeglądzie orzecznictwa” (Gdańskie Studia Prawnicze 2006, nr 3, s. 48) oraz K. Bilewską w opracowaniu „Przesłanki automatycznego umorzenia udziałów w spółce z o.o.” (Pal. 2006, nr 9-10, s. 268).

R.N.

*

Wadliwa obsługa rachunku bankowego polegająca na umożliwieniu lub tolerowaniu przestępczej działalności pracownika banku może stanowić czyn niedozwolony instytucji bankowej (art. 415 k.c.).

(wyrok z dnia 20 maja 2005 r., III CK 661/04, M. Bączyk, T. Bielska-Sobkowicz, B. Myszka, OSNC 2006, nr 4, poz. 73; BSN 2005, nr 9, s.12; PS 2007, nr 9, s. 130; MoP 2006, nr 15, s. 823; Pr. Bank. 2005, nr 10, s.11; R. Pr. 2006, nr 3, s. 118)

Glosa

Magdaleny Bodzioch, Prawo Bankowe 2007, nr 10, s. 16

Glosa ma charakter krytyczny. Autorka zauważyła, że sądy zajęły się kwestią odpowiedzi na pytanie, na jakiej podstawie posiadacz rachunku mógł od banku żądać odszkodowania za szkodę, która powstała w wyniku działania pracownika banku. Glosatorka zarzuciła sądom wszystkich instancji brak głębszej analizy problemu, ponieważ posiadacz rachunku nie poniósł szkody, która polegała na uszczupleniu stanu środków pieniężnych zgromadzonych na jego rachunku, miał on bowiem w dalszym ciągu wierzytelność względem banku o zapłatę kwoty sprzed „uszczuplenia jego rachunku”.

Według komentatorki, szkoda, którą posiadacz rachunku mógł ponieść na skutek opisanego w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego działania pracownika banku, mogłaby powstać w przypadku, gdyby na skutek działania pracownika banku saldo rachunku bankowego wskazywało zaniżoną kwotę złożonych na tym rachunku środków pieniężnych, w związku z czym posiadacz rachunku nie mógłby zadysponować środkami pieniężnymi i przykładowo spełnić swoje świadczenia, które miał wobec osoby trzeciej. Odpowiedzialność odszkodowawcza banku mogłaby wystąpić jedynie obok obowiązku wypłaty posiadaczowi rachunku bankowego zgromadzonych na rachunku środków pieniężnych, a nie zamiast niego.

W omawianej sprawie posiadacz rachunku nie wydał zlecenia obciążenia jego rachunku bankowego. Okoliczność tę zauważył Sąd Najwyższy, który stwierdził, że uszczuplenia stanu rachunku powoda zostały dokonane bez udziału jego woli, co jest sprzeczne z umową rachunku bankowego, w związku z czym obciążają w rezultacie instytucję bankową. Według komentatorki, Sąd Najwyższy nie wyprowadził jednak prawidłowego wniosku, że – mając na względzie istotę rachunku bankowego, z której wynika, iż to na banku spoczywa ryzyko przeprowadzenia rozliczenia pieniężnego bez zlecenia posiadacza rachunku lub wypłaty środków pieniężnych osobie nieuprawnionej – w stanie faktycznym rozstrzyganej sprawy nie doszło do szkody powoda, a poszkodowanym był sam bank.

Autorka stwierdziła również, że posiadacz rachunku niebankowego mógłby także żądać ustalenia przysługującej mu względem banku wierzytelności w oparciu o przepis art. 189 k.p.c.

Głosę do komentowanego orzeczenia napisał również K. Zacharzewski (PS 2007, nr 9, s.130).

M.M.

*

1. Poszkodowana spółka może na podstawie przepisu art. 292 k.h. dochodzić odszkodowania od członka zarządu zarówno wówczas, gdy jego czyn wyrządzający jej szkodę był tylko naruszeniem postanowień umowy spółki czy przepisów Kodeksu handlowego dotyczących działalności członków zarządu, jak i wówczas, gdy był to także czyn niedozwolony. Z uwagi na to, że przepisy

art. 294 k.h. w żaden sposób nie modyfikują zasad odpowiedzialności członka zarządu w sytuacji, gdy zamiast spółki, która nie wystąpiła z roszczeniem odszkodowawczym, wystąpił z takim roszczeniem wspólnik, te same zasady odpowiedzialności członka zarządu za szkodę wyrządzoną spółce obowiązują także w razie powództwa wytoczonego na podstawie art. 294 § 1 w zw. z art. 292 k.h. Roszczenie wspólnika oparte na art. 294 § 1 k.h. jest bowiem takim samym roszczeniem, jakie przysługuje spółce na podstawie art. 292 k.h., przechodzącym na wspólnika w sytuacji określonej w art. 294 § 1 k.h.

2. Konieczną przesłanką odpowiedzialności z art. 292 k.h. jest wykazanie przez spółkę (lub wspólnika) poniesionej szkody i związku przyczynowego pomiędzy sprzecznym z prawem zachowaniem członka zarządu a szkodą spółki.

3. Majątkiem spółki z o.o. jest jej mienie oraz wszystko to, co zgodnie z art. 55¹ k.c. wchodzi w skład przedsiębiorstwa. Majątkiem spółki są więc nie tylko rzeczy stanowiące jej własność, lecz także rzeczy, do których przysługują jej inne prawa, a także przedmioty niebędące rzeczami np. wierzytelności.

Pojęcie praw majątkowych należy rozumieć szeroko, w jego zakres wchodzi także posiadanie jako stan prowadzący do nabycia prawa przez zasiedzenie. W świetle tak szeroko rozumianego mienia i majątku spółki trzeba uznać, że szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. może polegać także na pozbawieniu spółki rzeczy, które nie były jej własnością, ale które stanowiły jej majątek w wyżej wskazanym rozumieniu.

(wyrok z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 731/04, I. Gromska-Szuster, M. Kocon, K. Zawada, OSP 2007, nr 9, poz. 103)

Glosa

Macieja Kalińskiego, Glosa 2007, nr 4, s. 21

W przedmiotowej glosie autor poddał analizie problematykę, która została poruszona w trzeciej tezie wyroku.

Sąd Najwyższy zaliczył posiadanie do mienia. Stanowisko takie, wsparte powołaniem uchwały Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1993 r. (III CZP 1/93), zdaniem autora glosy, niczego w tym zakresie nie zmienia, zwłaszcza że zapatrywania wyrażone w uchwale stały się przedmiotem ostrej i – w ocenie autora –

trafnej krytyki w doktrynie. Zdaniem glosatora, trudno ustalić, czemu miały służyć obszerne wywody sądu dotyczące utraty posiadania prowadzącego do zasiedzenia. W procesie nikt nie twierdził, że szkoda spółki naprawiającej łodzi wynika z uniemożliwienia jej nabycia własności łodzi w drodze zasiedzenia. Tym bardziej zdaniem autora należy wątpić w trafność podkreślenia części tego wywodu w tezie wyroku.

Ponadto – w ocenie autora glosy – utratę posiadania *ad usucapionem* trudno uznać za szkodę podlegającą naprawieniu. Niewątpliwie mamy tutaj do czynienia z uszczerbkiem po stronie posiadacza, tyle że nie cechuje się on przymiotem bezprawności. Nie chodzi przy tym o bezprawność zdarzenia szkodzącego czy też szkody jako różnicy w majątku, gdyż taki stan nie poddaje się kwalifikacjom pod kątem zgodności z prawem, ale o uszczerbek w dobrach lub interesach poszkodowanego podlegających ochronie prawnej. Ponadto autor glosy zwrócił uwagę, że skoro Sąd Najwyższy dopuszcza uznanie za prawnie relewantną szkodę posiadacza *ad usucapionem*, powstaje problem odszkodowania, którego może żądać właściciel rzeczy w przypadku jej zaboru przez osobę trzecią.

Głosą do tego orzeczenia opracowała także K. Bilewska (OSP 2007, nr 9, poz. 103).

M.S.

*

Przez umowę o dzieło zamawiający zobowiązuje się do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.), zaś przez umowę o roboty budowlane inwestor zobowiązuje się do zapłaty umówionego wynagrodzenia (art. 647 k.c.). Użycie w art. 647 k.c. słowa „umówionego” oznacza, że określenie wysokości wynagrodzenia wykonawcy stanowi *essentialia negotii* umowy o roboty budowlane. Innymi słowy, jeżeli w umowie nie ustalono wysokości wynagrodzenia wykonawcy, nie ma umowy o roboty budowlane, a jest zwykła umowa o dzieło.

(wyrok z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 77/05, S. Dąbrowski, M. Bączyk, I. Koper, niepubl.)

Glosa**Katarzyny Gawelko**, Glosa 2007, nr 4, s. 54

Wyrażony w glosowanym orzeczeniu pogląd Sądu Najwyższego wpisuje się w trwającą w judykaturze dyskusję wokół dookreślenia elementów przedmiotowo istotnych dla umowy o roboty budowlane. Pogląd ten – zdaniem autorki – należy uznać za trafny i mający istotne znaczenie praktyczne.

W ocenie autorki glosy, nie ulega wątpliwości, że umowa o roboty budowlane stanowi samoistny typ umowy nazwanej, a nie szczególną postać umowy o dzieło. Prawdopodobnie ustalenia, czy mamy do czynienia z umową o roboty budowlane, czy z umową o dzieło, decyduje – zdaniem glosatorki – o rozstrzygnięciu zgłoszonych w pozwach żądań w sytuacjach wątpliwości co do podstawy prawnej dochodzonych roszczeń.

Przede wszystkim autorka zwróciła uwagę na znaczne zróżnicowanie terminu przedawnienia roszczeń, który w przypadku umowy o dzieło jest terminem dwuletnim, a w przypadku umowy o roboty budowlane wynosi 3 lub nawet 10 lat. Ponadto, w przypadku umowy o roboty budowlane, odmiennie niż przy umowie o dzieło, ustawa nie określa terminu wymagalności roszczenia wykonawcy o zapłatę wynagrodzenia. Za istotny dla praktyki autorka uznała wyrażony w glosowanym wyroku pogląd Sądu Najwyższego stanowiący, że obowiązek ustalenia w samej umowie o roboty budowlane wynagrodzenia jest jednym z elementów konstytutywnych tej umowy. Uzasadnione jest – jej zdaniem – przyjęcie, że w przypadku, gdy strony określą w umowie termin zapłaty wynagrodzenia, to ten termin będzie wyznaczał równocześnie dzień wymagalności roszczenia o zapłatę wynagrodzenia.

Na zakończenie swoich rozważań glosatorka wyprowadziła dwa wnioski: po pierwsze, umowa o budowę, w której nie ustalono wynagrodzenia, jest zwykłą umową o dzieło, po drugie, umowa o budowę, która nie przewiduje dostarczenia projektu przez inwestora, jest zwykłą umową o dzieło. W tych sytuacjach nie mają zastosowania przepisy art. 647 k.c., a wyłącznie przepisy umowy o dzieło (art. 627 i nast. k.c.).

M.S.

Umowa poręczenia, w której poręczyciela reprezentował pełnomocnik, zawarta z przekroczeniem określonej kwotowo granicy umocowania, w razie odmowy jej potwierdzenia, jest w całości nieważna (art. 103 § 1 i 2 k.c.).

(uchwała z dnia 14 marca 2006 r., III CZP 7/06, G. Misiurek, I. Gromska-Szuster, I. Koper, OSNC 2007, nr 1, s. 7; OSP 2007, nr 10, poz. 117; BSN 2006, nr 3, s. 6; Wok. 2006, nr 6, s. 2; Wok. 2006, nr 7-8, s. 7; Prok. i Pr. 2006, nr 11, s. 36; NPN 2006, nr 2, s. 67; Pr. Bank. 2006, nr 12, s. 37; MoP 2007, nr 17, s. 965; R. Pr. 2007, nr 1, s. 86; Rej. 2007, nr 1, s. 170)

Glosa

Zbigniewa Kuniewicza, Orzecznictwo Sądów Polskich 2007, nr 10, poz. 117

Glosa ma charakter aprobujący. Glosator zauważył, że komentowana uchwała stanowi kontynuację linii orzecznictwa zapoczątkowanej uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2001 r., III CZP 55/01 (OSNC 2002, nr 7-8, poz. 87). Oceniał następnie krytycznie orzeczenia Sądu Najwyższego, w których powoływano art. 58 k.c. jako przepis określający sankcję wadliwie dokonanej czynności prawnej, gdy wadliwość polegała na niedochowaniu wymogu reprezentacji łącznej, przekroczeniu granicy umocowania organu, naruszeniu zakazu dokonywania czynności prawnych z „samym sobą” przez piastuna organu oraz gdy umowa sprzedaży nieruchomości zawarta została przez pełnomocnika, którego umocowanie do działania nie zostało udzielone w formie notarialnej. Zaaprobował natomiast stanowisko wyrażone w analizowanej uchwale, zgodnie z którym art. 58 k.c. dotyczy jedynie przesłanki nieważności odnoszącej się do treści i celu czynności prawnej.

W dalszej części opracowania autor omówił zagadnienie dopuszczalności stosowania w drodze analogii art. 58 § 3 k.c. w przypadku nieważności postanowień czynności prawnej wynikającej z innych przepisów niż § 1 i § 2 tego artykułu. Stwierdził, że w komentowanej sprawie nie było podstaw do stosowania art. 58 § 3 k.c. *per analogiam*, gdyż art. 58 § 3 i art. 103 k.c. wyrażają inny typ sankcji wadliwej czynności prawnej. Zdaniem glosatora, art. 103 k.c. normuje przy tym w sposób wyczerpujący skutki prawne działania osoby niemającej umocowania albo przekraczającej jego zakres.

M.P.

Roszczenie zamawiającego o zwrot kosztów poprawienia dzieła przedawnia się z upływem dwóch lat od oddania dzieła po jego poprawieniu, a jeżeli nie nastąpi to w okresie dwóch lat od ustalonego w umowie terminu oddania dzieła, przedawnia się z upływem tego okresu.

(wyrok z dnia 20 kwietnia 2006 r., III CSK 2/06, K. Zawada, M. Bączyk, I. Koper, OSNC 2007, nr 2, poz. 28; BSN 2006, nr 8, s. 13; MoP 2007, nr 8, s. 431; R. Pr. 2007, nr 1, s. 86; NPN 2006, nr 4, s. 56; R. Pr. 2007, nr 2, s. 118)

Glosa

Jerzego P. Naworskiego, Glosa 2007, nr 4, s. 60

Glosator zaaprobował tezę wyroku oraz wspierające ją argumenty, jednakże uzupełnił ją o dalsze uwagi. Jego zdaniem, o ile na podstawie art. 646 k.c. zrozumiałe jest, że w razie oddania dzieła przed umownym terminem, dwuletni termin przedawnienia biegnie od tego dnia, o tyle ustalenie początku biegu terminu przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło w przypadku, gdy doszło do oddania dzieła w ciągu dwóch lat od terminu umownego lub w tym okresie nie doszło do jego oddania, nie jest zadaniem łatwym. W okolicznościach przedmiotowej sprawy, dla ustalenia początku biegu terminu przedawnienia zasadnicze znaczenia, zdaniem glosatora, miała odpowiedź na pytanie o następstwa wyznaczenia przyjmującemu zamówienie przez zamawiającego terminu do zmiany sposobu wykonania dzieła. W tej materii wywód prawny zawarty w uzasadnieniu glosowanego wyroku, jakkolwiek poprawny, jest lakoniczny i ogranicza się do podkreślenia, że znaczenie i skutki prawne wyznaczenia przyjmującemu zamówienia, na podstawie art. 636 § 1 k.c. terminu do zmiany sposobu wykonania dzieła podlegają ocenie w ramach oraz przy uwzględnieniu celu tego unormowania i odrywa się od kwestii określonego umownie terminu oddania dzieła.

Kolejna uwaga autora dotyczyła samego rozstrzygnięcia, a dokładnie odpowiedzi na pytanie, czy zasadnie Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, czy też istniały podstawy do wydania wyroku reformatoryjnego. Zdaniem autora, dobrą praktyką Sądu Najwyższego

powinno być uwzględnienie wniosku skarżącego i orzeczenie co do istoty sprawy w razie zaistnienia sytuacji objętej hipotezą art. 398¹⁶ zdanie pierwsze k.p.c. lub przedstawienie motywów, którymi kierował się, odmawiając wydania orzeczenia reformatoryjnego.

M.S.

*

Dopuszczalne jest powództwo o ustalenie nieważności uchwały rady nadzorczej o wykluczeniu członka ze spółdzielni sprzecznej z ustawą (art. 189 k.p.c. w zw. z art. 24 § 6 i art. 42 § 2 ustawy z dnia 6 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze, jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 ze zm.).

(wyrok z dnia 14 lipca 2006 r., II CSK 71/06, H. Ciepła, J. Frąckowiak, Z. Kwaśniewski, OSP 2007, nr 10, poz. 118)

Glosa

Romana Diczka, Orzecznictwo Sądów Polskich 2007, nr 10, poz. 118

Glosa ma charakter krytyczny. Autor ocenił stanowisko Sądu Najwyższego jako trafne w odniesieniu do uchwał rady nadzorczej zapadłych po dniu 21 lipca 2005 r., tj. po wejściu w życie ustawy z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw, a także uchwał wcześniejszych, które nie stały się skuteczne w myśl dotychczasowego brzmienia art. 24 Prawa spółdzielczego. Zauważył jednak, że komentowane orzeczenie dotyczyło uchwały z września 1996 r., a przepis przejściowy art. 4 powołanej ustawy nowelizującej przewiduje, że poszerzone możliwości zaskarżania uchwał walnego zgromadzenia i rady nadzorczej w zakresie wykluczenia i wykreślenia, wprowadzone tą nowelizacją, nie odnoszą się do uchwał, które stały się skuteczne przed 22 lipca 2005 r.

Komentator podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że w dotychczasowym stanie prawnym członkowi spółdzielni, który nie zaskarżył uchwały o wykluczeniu go ze spółdzielni w sposób i w terminie przewidzianym w Prawie spółdzielczym i opartym na nim statucie, nie przysługiwało powództwo o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c.

Przedstawił następnie ewolucję orzecznictwa Sądu Najwyższego, która uitorowała drogę obecnej regulacji art. 24 § 6 i art. 42 § 2 Prawa spółdzielczego.

Dalsza część opracowania poświęcona została omówieniu obecnej regulacji skutków wadliwości uchwał organów spółdzielni.

M.P.

*

Zawarcie umowy o dostawę (sprzedaż) energii cieplnej w trybie zamówień publicznych nie wyłącza możliwości jej zmiany w zakresie ceny i opłat w razie późniejszego zatwierdzenia taryfy zawierającej wyższe stawki od umówionych.

(wyrok z dnia 5 października 2006 r., IV CSK 153/06, Z. Strus, M. Kocon, K. Pietrzykowski, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 113; OSP 2007, nr 10, poz. 120; BSN 2007, nr 1, s. 17; R. Pr. 2007, nr 4, s. 102)

Glosa

Ryszarda Szostaka, Orzecznictwo Sądów Polskich 2007, nr 10, poz. 120

Glosa ma charakter aprobujący. Autor uznał, że poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy zachowują aktualność także na gruncie art. 144 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych.

Analizując przepisy Prawa energetycznego, komentator doszedł do wniosku, że ceny i stawki ustalone na mocy taryfy na dostawę energii cieplnej mają charakter cen regulowanych, do których stosuje się reżim cen maksymalnych (art. 540 § 1 k.c.), nie tracąc przy tym charakteru umownego. Stwierdził również, że do zamówień publicznych odnoszą się ogólne reguły stosowania wzorców umownych zawarte w art. 384 i nast. k.c., zatwierdzenie zaś taryfy na dostawę energii cieplnej przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki nie nadaje jej charakteru wzorca normatywnego.

Omawiając następnie tryb przetargowy przewidziany w Prawie zamówień publicznych autor uznał, że dostawca może zaproponować w ofercie zastosowanie taryfy w miejsce indywidualnych postanowień umowy dotyczących ceny i sposobu jej zapłaty, przy czym zgoda zamawiającego na związanie się taryfą powinna być zapowiedziana z góry w warunkach zamówienia.

W dalszej części opracowania autor sformułował argumenty przemawiające za trafnością stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w tezie komentowanego wyroku. Podniósł również, że trudności związanych z ograniczeniami przewidzianymi w art. 144 Prawa zamówień publicznych można uniknąć, zastrzegając w warunkach zamówienia, a potem w umowie, możliwość indywidualnej indeksacji ceny na podstawie zobiektywizowanego mechanizmu, zbieżnego z mechanizmem korekty cen (stawek) taryfowych.

M.P.

*

1. Zakresem kognicji Komisji Prawa Autorskiego objęte są również spory dotyczące warunków umowy pomiędzy operatorem telewizji kablowej a organizacją zbiorowego zarządzania;

2. Postępowanie przed Komisją Prawa Autorskiego ma charakter szczególny i może nastąpić jedynie przed wytoczeniem powództwa, nie jest jednak obligatoryjne w sytuacji, w której żadna ze stron z tego trybu nie korzysta, możliwe jest bowiem wystąpienie bezpośrednio na drogę sądową. Jeżeli jednak jedna ze stron wystąpiła o rozstrzygnięcie sporu do Komisji Prawa Autorskiego, druga nie może się uchylić od udziału w tym postępowaniu i w tym sensie tylko postępowanie to jest obligatoryjne, skutkując niedopuszczalnością drogi sądowej przed rozstrzygnięciem sporu przez Komisję Prawa Autorskiego;

3. Przepis art. 70 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) nie daje podstaw do żądania przez twórców (reprezentującej ich organizacji zbiorowego zarządzania) dodatkowego wynagrodzenia za reemitowanie w sieci kablowej utworów stworzonych lub włączonych na mocy umowy z producentem do utworu audiowizualnego.

(wyrok z dnia 3 stycznia 2007 r., IV CSK 303/06, H. Pietrkowski, T. Bielska-Sobkowicz, J. Górowski, niepubl.)

Glosa

Adama Jucewicza, Glosa 2007, nr 4, s. 93

Autor skupił się przede wszystkim nad sytuacją operatora kablowego w kontekście prawnoautorskiej eksploatacji utworów i przedmiotów praw pokrewnych.

Zaprobował w pełni tezę pierwszą, którą sprowadził do stwierdzenia, że Komisja Prawa Autorskiego w postępowaniu, o którym mowa w art. 108 ust. 5 Pr.aut., władna jest rozstrzygać spory dotyczące warunków umowy pomiędzy operatorem telewizji kablowej a organizacją zbiorowego zarządzania. Fundamentalne znaczenie w tej sprawie przypisał właściwej analizie zwrotu „spór związany z zawarciem umowy”. Jego zdaniem, nie można przyjmować, że oznacza on tylko spór co do istnienia obowiązku zawarcia umowy pomiędzy konkretnymi podmiotami. Jeżeli początkowym założeniem jest, że istnieją trzy elementy istotne umowy – podmiot, przedmiot i treść – to analiza pojęcia „spór związany z zawarciem umowy” musi prowadzić do wniosku, iż spór obejmuje zarówno spór co do podmiotów, przedmiotu oraz treści, rozstrzygnięcie zaś takiego sporu prowadzi do ustalenia i uregulowania przez organ orzekający stosunku prawnego, a co za tym idzie do ingerencji w treść umowy. Przyjął, że orzeczenie Komisji Prawa Autorskiego może i powinno kreować umowny stosunek prawny między stronami, gdyż uprawnienie to wynika z art. 64 k.c.

Krytycznie odniósł się do drugiej tezy głosowanego orzeczenia. Jego zdaniem, ustawodawca nie przewidział fakultatywnej drogi do rozstrzygnięcia sporów o zawarcie umowy, o której mowa w art. 21¹ ust. 1 Pr.aut. W sposób stanowczy kompetencja do rozstrzygnięcia została przekazana Komisji Prawa Autorskiego. Oceniając tezę przez pryzmat art. 2 § 3 k.p.c. uznał, że przepis ten w sposób stanowczy przesądza, iż postępowanie przed Komisją ma charakter obligatoryjny, a brak wyczerpania tej drogi skutkuje czasową niedopuszczalnością drogi sądowej.

Ostatnia teza jest, w ocenie autora, najbardziej doniosła i zasługuje na pełną aprobatę. W tym zakresie powołał się na argumentację Sądu Najwyższego wyrażoną w uzasadnieniu głosowanego orzeczenia. Przede wszystkim zwrócił uwagę na wynikające z art. 70 ust. 1 Pr.aut. domniemanie nabycia przez producenta utworu audiowizualnego wyłącznych praw majątkowych do eksploatacji tych utworów

w ramach utworu audiowizualnego jako całości. Podkreślił, że utwór audiowizualny stanowi całość, jest jednym utworem, a nie zbiorem różnych utworów. To fundamentalne – jego zdaniem – stwierdzenie skutkuje trzecim argumentem, że korzystanie z jedności (całości) nie wymaga żadnych dodatkowych licencji,

w szczególności dotyczących jego integralnych części, jakimi są scenariusz, dialogi czy muzyka. Ponadto zwrócił uwagę, że treść obowiązującego wówczas przepisu art. 70 ust. 2 Pr.aut. należy odczytywać ściśle, gdyż prawo do wynagrodzenia dla współtwórców ma charakter wyjątkowy, dodatkowy i nie może prowadzić do obciążania operatora kablowego podwójnie. Czerpanie kolejnego, dodatkowego wynagrodzenia od innych podmiotów bez jakiegokolwiek własnego ryzyka gospodarczego w ocenie glosatora jest co najmniej niezrozumiałe.

M.S.

*

1. Swoboda wypowiedzi nie może stanowić dostatecznej podstawy wyprowadzenia z art. 36 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo Prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24) obowiązku kontraktowania;

2. Wydawca i redaktor naczelny dziennika nie mają obowiązku publikowania ogłoszeń i reklam.

(wyrok z dnia 18 stycznia 2007 r., I CSK 376/06, J. Frąckowiak, H. Pietrzkowski, G. Misiurek, niepubl.)

Glosa

Grzegorza J. Packa, Glosa 2007, nr 4, s. 78

Glosa ma charakter krytyczny. Zdaniem glosatora, wykładnia językowa art. 36 Pr.pras. daje jednoznaczną odpowiedź, że krąg przesłanek odmowy zamieszczenia reklamy jest ograniczony, choć ogólne zasady prawa i sytuacje czysto faktyczne pozwalają jeszcze rozszerzyć ten katalog w konkretnym stanie faktycznym. Dokładna analiza – w ocenie autora – pozwala uznać, że ograniczenie, przewidziane zwłaszcza w art. 36 ust. 4 Pr.pras., nie jest zbyt restryktywne, a nawet pozwala redakcji tak skonstruować swoją linię programową, że nigdy nie będzie ona miała problemów z zamieszczeniem niechcianych ogłoszeń.

W ocenie autora glosy, również wykładnia funkcjonalna oraz rozważania prawnoporównawcze pozwalają na przyjęcie kilku założeń wspierających powyższą tezę. Jego zdaniem, nie zawsze jest tak, że zasada swobody umów nie może

górować nad wolnością głoszenia swoich poglądów. Po drugie, zarówno tekst Konstytucji, jak i Prawo prasowe w obecnym kształcie wskazują, że na pierwszym miejscu prasa powinna realizować zadania skierowane na ochronę interesów społeczeństwa, a dopiero w dalszej kolejności ma służyć interesom poszczególnych redakcji. Ponadto we współczesnym świecie zmienia się charakter forów publicznych, forów wymiany informacji, w których brak prezentacji danego poglądu w największych ośrodkach medialnych skazuje je na faktyczny niebyt, co w szczególnych przypadkach, podobnych do stanu faktycznego przedmiotowej sprawy, w której zamieszczenia reklamy odmówiły wszystkie liczące się dzienniki i czasopisma, może wręcz nasuwać skojarzenia z cenzurą. Właśnie z tej przyczyny, zdaniem autora, swoista „furtka” pozostawiona w art. 36 ust. 4 Pr.pras. powinna zostać utrzymana, co może pozwolić na zachowanie rzeczywistej wolności słowa, rozumianej jako wolność głoszenia różnorodnych poglądów. To z kolei może się odnosić nie tylko do wyrażania treści komercyjnych lub artystycznych, ale też różnorodnych głosów społeczno-politycznych.

Glosator podkreślił, że formuła obecnie obowiązującego art. 36 Pr.pras. nie jest zbyt udana i dlatego warto rozważyć, czy odmowa prawa do zamieszczenia reklam powinna pozostać w obecnym kształcie, czy należy postulować jej zmianę, mając na uwadze wytyczne wskazane w Konstytucji, umowach międzynarodowych oraz Europejski Trybunał Praw Człowieka, dotyczące potrzeby ingerencji ustawodawcy w stosunki horyzontalne między obywatelami w celu zapewnienia realnego prawa do zdobywania i głoszenia swoich poglądów.

M.S.

*

Osobie odwołanej ze składu organu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie przysługuje legitymacja do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą (art. 252 § 1 w związku z art. 250 pkt 1 k.s.h.)

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 1 marca 2007 r., III CZP 94/06, T. Ereciński, G. Bieniek, J. Frąckowiak, Z. Kwaśniewski, K. Pietrzykowski,

T. Wiśniewski, K. Zawada, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 95; BSN 2007, nr 3, s. 9; MoP 2007, nr 7, s. 388; Rej. 2007, nr 2, s. 199; Pal. 2007, nr 3-4, s. 283; R. Pr. 2007, nr 4, s. 106; NPN 2007, nr 2, s. 69; Pr. Spółek 2007, nr 10, s. 59; MoP 2007, nr 19, s. 1079; Rej. 2007, nr 9, s. 212)

Glosa

Katarzyny Bilewskiej, Monitor Prawniczy 2007, nr 19, s. 1096

Glosa ma charakter aprobujący. Autorka uzupełniła argumentację zawartą w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego, stwierdzając, że sformułowana w niej zasada prawna odnosi się także do legitymacji odwołanego członka organu spółki w przypadku uchwały w przedmiocie nieudzielania mu absolutorium. Dotychczas w orzecznictwie i piśmiennictwie pojawiał się pogląd przeciwny, uzasadniany głównie względami celowościowymi. Uchwała w przedmiocie udzielenia absolutorium dotyczy materii dóbr osobistych i ich naruszenie powinno być kwalifikowane jako sprzeczne z art. 23 k.c. Można zatem postawić tezę, że ochrona sfery dóbr osobistych członka organu jest wystarczającą przesłanką dla przyznania mu, wbrew brzmieniu art. 250 pkt. 1 k.s.h., prawa do kwestionowania naruszających jego dobra osobiste uchwał zgromadzenia wspólników i możliwości wyeliminowania ich na gruncie przepisów o zaskarżaniu uchwał sprzecznych z prawem.

Glosatorka uważa taki pogląd za nietrafny. Stwierdza, że katalog środków ochrony dóbr osobistych stwarza możliwość wszechstronnej ich ochrony, ale zmierza ona przede wszystkim do eliminacji skutków naruszenia. Uchylenie bądź stwierdzenie nieważności uchwały stanowi zaś usunięcie jedynie jego źródła. Usunięcie skutków powinno nastąpić za pomocą „klasycznych” środków ochrony, w szczególności przez złożenie oświadczenia stosownej treści. Poszerzenie katalogu podmiotów uprawnionych zawartego w art. 250 k.s.h. nie jest także uzasadnione z perspektywy odpowiedzialności cywilnoprawnej członków zarządu i rady nadzorczej spółki kapitałowej. Autorka stwierdziła, że choć udzielenie absolutorium może mieć wpływ na sferę odpowiedzialności członków organów wobec spółki (art. 244 i 296 k.s.h.), to jednak uchwała w przedmiocie absolutorium ma charakter wewnętrzny i jako taka nie skutkuje zrzeczeniem się roszczeń odszkodowawczych, czy też zwolnieniem z długu wobec spółki. Jest ona jedynie merytoryczną decyzją, oświadczeniem woli

inkorporującym w sobie intencję zatwierdzenia działań organów spółki i późniejszego niedochodzenia roszczeń odszkodowawczych. Jako taka nie wywołuje skutków w sferze zewnętrznej, co mogłoby, poprzez zmianę sytuacji prawnej członków organów spółki, uzasadniać rozszerzenie katalogu podmiotów uprawnionych do zaskarżania uchwał w przedmiocie udzielenia absolutorium.

R.N.

Glosa

Wojciecha Popiołka i Stanisława Sołtyśńskiego, Przegląd Prawa Handlowego
2007, nr 10, s. 51

Autorzy odnieśli się do komentowanej uchwały zdecydowanie krytycznie. Zarzucili, że uchwała stanowi – ich zdaniem – jaskrawe naruszenie dyrektyw wykładni prawa, prowadzi do prawnie i funkcjonalnie nieuzasadnionego pozbawienia członków organów spółek prawa do sądu, zagraża bezpieczeństwu obrotu oraz potęguje dysharmonię między przepisami kodeksu spółek handlowych a ustawą o Krajowym Rejestrze Sądowym. Autorzy odnieśli się z aprobatą jedynie do poglądu, że legitymacja do kwestionowania uchwały na drodze odpowiedniego powództwa nie powinna zależeć od przedmiotu uchwały oraz że wyłączenie dopuszczalności stosowania art. 189 k.p.c. obejmuje nie tylko podmioty przewidziane w art. 250 k.s.h. (422 § 2 k.s.h.). W zakresie tej ostatniej kwestii wskazali jednak, że Sąd Najwyższy nie odniósł się do problemu dopuszczalności żądania ustalenia nieistnienia uchwały na podstawie art. 189 k.p.c.

Autorzy podkreślili, że dopuszczalność zaskarżania uchwał sprzecznych z ustawą przez byłych członków władz spółki ściśle wiąże się z przedstawionym w uzasadnieniu uchwały poglądem, iż uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych, sprzeczne z ustawą, obowiązują do chwili prawomocnego stwierdzenia ich nieważności. Autorzy odnieśli się do tego stanowiska krytycznie, uznając je za naruszenie reguł wykładni językowej, historycznej i systemowej oraz odejście od wyraźnie dominującego w doktrynie poglądu. Zwrócili uwagę, że ustawodawca w art. 252 k.s.h. posługuje się terminem „stwierdzenie nieważności”, co wyraźnie wskazuje na deklaratoryjny charakter rozstrzygnięcia sądu. Podkreślili, że pogląd Sądu Najwyższego abstrahuje od celów zróżnicowania w kodeksie spółek handlowych

skutków naruszenia umowy spółki i norm ustawowych, które polega na wprowadzeniu wobec uchwał sprzecznych z ustawą szczególnego systemu środków prawnych, przewidującego m. in. możliwość wytoczenia odrębnego powództwa oraz dopuszczalność podniesienia zarzutu nieważności uchwały nawet po upływie terminów z art. 252 § 2 k.s.h. Takie zróżnicowanie zostało przewidziane w kodeksie spółek handlowych nieprzypadkowo; jest wynikiem długoletnich prac legislacyjnych oraz analizy wcześniejszego stanu prawnego i krytyki, z jaką spotkały się w literaturze międzywojennej uregulowania kodeksu handlowego.

Wreszcie, pogląd Sądu Najwyższego wywołuje problemy w praktyce, stawiając w trudnej sytuacji członków organów spółki kapitałowej, którzy będą musieli respektować nawet najbardziej rażące naruszenie prawa aż do prawomocnego stwierdzenia nieważności uchwały, w sytuacji, w której ciąży na nich obowiązek działania z najwyższą starannością w interesie spółki, co zakłada zapobieganie działaniom niezgodnym z prawem. Pogląd Sądu Najwyższego prowadzi do uznawania ważności mandatu „falszywego” piastuna, powołanego nieraz z jaskrawym naruszeniem ustawy, do chwili prawomocnego stwierdzenia nieważności uchwały, co może trwać nawet kilka lat. Taki stan godzi w bezpieczeństwo obrotu oraz prowadzi do paradoksu, skoro odmawiając możliwości zaskarżenia uchwały członkom organu, odwołanym z naruszeniem prawa, jednocześnie przyznaje się taką legitymację członkom organów spółki powołanym z naruszeniem prawa.

Autorzy zarzucili również, że Sąd Najwyższy nie rozważył konsekwencji swego stanowiska w kontekście kompetencji sądu rejestrowego, który powinien uwzględnić z urzędu nieważność uchwały sprzecznej z ustawą. Nie uwzględniono również całej złożoności problematyki związanej z sankcją bezwzględnej nieważności czynności prawnej.

Autorzy wskazali, że zasadny jest pogląd odmawiający odwołanym członkom organów legitymacji do zaskarżania uchwał sprzecznych z ustawą, jednak powinno chodzić jedynie o takich członków, którzy zostali skutecznie odwołani. Istota problemu polega więc na ustaleniu, czy odwoływany członek organu ma legitymację procesową wówczas, gdy opiera powództwo na zarzutach wskazujących na sprzeczność z ustawą odwołującej go uchwały. W razie wniesienia powództwa sąd powinien je rozpatrzyć merytorycznie i oddalić powództwo z powodu braku legitymacji dopiero po rozpatrzeniu sprawy. Pogląd Sądu Najwyższego podważa to założenie, jednak jest

wewnętrznie sprzeczny w tym zakresie. Odmawia legitymacji odwołanemu członkowi zarządu, przy jednoczesnym przyjęciu skuteczności *ex tunc* wyroku, który stwierdza nieważność uchwały odwołującej.

Autorzy podkreślili również, że Sąd Najwyższy apriorycznie zakłada, że odwołany członek zarządu skarży odwołującą go uchwałę jedynie we własnym interesie. Jest to uproszczenie, skoro uznaje się, że niezależnie od interesów wspólników można wyróżnić autonomiczny interes spółki. Interes spółki powinien być chroniony przez członków organów zarządzających i nadzorczych spółki, a elementem takiej ochrony jest kompetencja do skarżenia uchwał zgromadzeń. Nie należy więc z góry odrzucać możliwości, że odwołany członek zarządu skarży uchwałę z powodu sprzeczności z ustawą w celu ochrony interesu spółki. Sama możliwość zaskarżenia uchwały przez odwołanego piastuna wpływa hamująco na niekorzystne dla spółki rozszady personalne.

Zdaniem Autorów, nie można też przyjąć poglądu, że interesy odwołanego członka zarządu są należycie chronione przez przepisy prawa pracy i prawa cywilnego. W praktyce często zdarza się, że odwołanie z zajmowanego stanowiska łączy się z wygaśnięciem stosunku podstawowego, z reguły na gorszych warunkach niż w przypadku upływu kadencji. Odwołany członek zarządu, w świetle głosowanej uchwały, traci tym samym możliwość kwestionowania tego odwołania. Zostaje pozbawiony jedynego instrumentu prawnego umożliwiającego mu wykazanie, że został bezprawnie odwołany, a tym samym, że nadal pozostaje członkiem organu. Prowadzi to również do nierównego traktowania członków zarządu, w zależności od organu odwołującego, jeśli bowiem uchwała została podjęta przez radę nadzorczą, uznaje się, że istnieje możliwość jej kwestionowania na podstawie art. 189 k.p.c., a tym samym, że w takim przypadku odwołanemu członkowi zarządu przysługuje legitymacja czynna do zaskarżenia uchwały.

Autorzy podnieśli również, że uchwała nie zawiera analizy prawnoporównawczej. W wielu systemach prawnych, pod wpływem praktyki sądowej, wprowadza się możliwość zaskarzania przez członków organów uchwał odwołujących ich ze stanowiska.

Ł.W.

prawo cywilne procesowe

Rozpoznanie wniosku o wyłączenie komornika należy do właściwości sądu.

(uchwała z dnia 9 grudnia 2005 r., III CZP 113/05, S. Dąbrowski, J. Frąckowiak, I. Koper, OSNC 2006, nr 11, poz. 185; BSN 2005, nr 12, s. 5; R. Pr. 2006, nr 6, s. 116; Rej. 2005, nr 12, s. 162)

Glosa

Rafała Reiwera, Przegląd Prawa Egzekucyjnego 2007, nr 9, str. 97

Zdaniem autora, stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w tezie glosowanej uchwały zasługuje na aprobatę, jednakże argumentacja jurydyczna zawarta w jej uzasadnieniu wymaga rozwinięcia.

Brzmienie art. 9 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji – według Sądu Najwyższego – wskazuje na to, że przepisy o wyłączeniu sędziego stosuje się do komornika wprost. W ocenie glosatora natomiast, w obowiązującym stanie prawnym stosowanie ww. przepisów do sytuacji komornika, z wyjątkiem przyczyn wyłączenia, musi być odpowiednie. W świetle powyższego bezpośrednio zastosowanie znalazłyby przepisy art. 48 § 1 i 2 oraz art. 49 k.p.c., określające podstawy wyłączenia, natomiast art. 50 § 1 i 2 oraz art. 52 i art. 53¹ k.p.c. stosowane byłyby odpowiednio. Ewentualne stosowanie wprost art. 52 § 2 k.p.c. doprowadziłoby bowiem do sytuacji, w której wniosek o wyłączenie komornika rozpoznawałby sąd w składzie trzech sędziów zawodowych, a taki skład jest odmienny od tego, w jakim sąd podejmuje czynności z zakresu nadzoru nad komornikiem oraz rozpoznaje skargi na czynności komornika. Zdaniem komentatora, założenie przez Sad Najwyższy, że ustawodawca tworząc art. 9 u.k.s.e. miał na celu derogację art. 54 k.p.c. odnoszącego się również do komornika, jest niewystarczające, dyspozycja tej normy zakłada bowiem odpowiednie stosowanie przepisów o wyłączeniu sędziego do osób innych niż ławnicy. Określenie „inny organ sądowy” nie odpowiada wprawdzie obecnemu statusowi prawnemu komornika, działającego poza strukturą wymiaru sprawiedliwości, jest jednak pojęciem mało precyzyjnym i interpretacyjnie pojemnym.

W końcowych uwagach autor stwierdził, że przyjęty przez ustawodawcę kierunek nowelizacji art. 9 u.k.s.e. zasługuje na akceptację.

Uchwałę omówił także Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2006, nr 1-2, s. 233).

S.S.

*

Nie jest wyłączone dopuszczenie przez sąd z urzędu – na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c. – dowodu, który nie może być powołany przez stronę na podstawie art. 479¹² § 1 k.p.c.

(wyrok z dnia 22 lutego 2006 r., III CK 341/05, J. Gudowski, G. Bieniek, J. Górski, OSNC 2006, nr 10, poz. 174; BSN 2006, nr 6, s. 7; Wok. 2006, nr 7-8, s. 20; OSP 2007, nr 4, poz. 47; R. Pr. 2006, nr 5, s. 124; NPN 2006, nr 3, s. 61)

Glosa

Jerzego Akińczy, Glosa 2007, nr 4, s. 32

Przedstawione stanowisko Sądu Najwyższego, określające dopuszczalność przeprowadzenia dowodu przez sam sąd prowadzący postępowanie w sprawie, mimo braku wskazania tego dowodu przez stronę w związku z rygorem art. 479¹² k.p.c. należy – zdaniem glosatora – uznać za trafne i zasługujące na pełną akceptację w praktyce orzeczniczej.

Glosator przeprowadził dogłębną analizę powyższego orzeczenia przez odniesienie się do samego pojęcia prekluzji dowodowej, posiłkując się uwagami doktrynalnymi i szeroko powołując właściwe przedmiotowo orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Za *essentialiae* przedmiotowego orzeczenia uznał posłużenie się zwrotem, że inicjatywa dowodowa sądu oparta jest na uznaniu sądu, a nie jego obowiązku. Czynności dowodowe sądu realizowane *ex officio* nie mogą być kwalifikowane jako imperatyw wyznaczony przez ustawodawcę, brak bowiem w tym przypadku właściwych norm ustawowych.

Na zakończenie glosator podkreślił, że dowodzenie realizowane przez sąd z urzędu jest gwarancją w pełni skutecznego poszukiwania przez sąd zasady prawdy materialnej, nierozzerwalnie związanej normami procesowymi.

Komentowane orzeczenie zaaprobowali A. Jakubecki (OSP 2007, nr 4, poz. 47) oraz E. Tomaszewska (Gdańskie Studia Prawnicze 2007, nr 1, s. 5), a głosę częściowo krytyczną napisali A. Stępień-Sporek i F. Sporek (Gdańskie Studia Prawnicze 2007, nr 2, s. 81). Orzeczenie zostało dostrzeżone także przez Z. Strusa w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2007, nr 5-6, s. 293).

M.S.

*

Użytkownikowi wieczystemu nie przysługuje uprawnienie przewidziane w art. 21 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.).

(uchwała z dnia 7 kwietnia 2006 r., III CZP 24/06, I. Gromska-Szuster, J. Frąckowiak, K. Pietrzykowski, OSNC 2007, nr 2, poz. 24; OSP 2007, nr 10, poz. 119; BSN 2006, nr 4, s. 6; Prok. i Pr. 2006, nr 12, s. 34; MoP 2006, nr 10, s. 510; Rej. 2006, nr 3, s. 207; Rej. 2006, nr 6, s. 190; NPN 2006, nr 3, s. 56; R .Pr. 2007, nr 1, s. 85)

Glosa

Edwarda Gniewka, Orzecznictwo Sądów Polskich 2007, nr 10, poz. 119

Glosa ma charakter krytyczny. Komentator nie podzielił stanowiska Sądu Najwyższego, że użytkownikowi wieczystemu nie przysługuje uprawnienie do żądania połączenia w księdze wieczystej kilku nieruchomości, objętych jego prawem użytkownika wieczystego, a stanowiących całość gospodarczą lub sąsiadujących ze sobą. W jego ocenie, użytkownikowi wieczystemu uprawnienie takie przysługuje.

Autor przyjął również, że użytkownik wieczysty może złożyć wniosek o założenie księgi wieczystej na podstawie art. 626² § 5 w zw. z art. 626⁸ § 10 k.p.c.

oraz wniosek o przyłączenie części nieruchomości do innej księgi wieczystej. Uzasadniając to stanowisko, podniósł, że należy honorować konsekwencje dopuszczalnego *ex natura* i *de iure* rozporządzenia prawem użytkowania wieczystego, a ponadto użytkownik wieczysty jest generalnie legitymowany do składania wniosków o dokonanie wpisu w księdze wieczystej.

W dalszej części opracowania glosator zauważył, że użytkownik wieczysty może dokonać rozporządzenia swoim prawem przez przeniesienie na nabywcę użytkowania wieczystego części nieruchomości. W takiej sytuacji zachodzi konieczność założenia dla odłączonej części nowej księgi wieczystej, a wraz z tym ujawnienia w nowej księdze nabytego prawa użytkowania wieczystego części „nieruchomości macierzystej”. Zdaniem komentatora, wniosku w tym przedmiocie nie może złożyć właściciel nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste, lecz użytkownik wieczysty – zarówno nabywca prawa użytkowania wieczystego odłączonej części, jak i zbywca zachowujący prawo użytkowania wieczystego pozostałej części nieruchomości.

Autor wskazał następnie na możliwość połączenia zbywanej nieruchomości z inną nieruchomością, dla której księga jest już prowadzona. Możliwość taka istnieje, jeżeli połączenie następuje z nieruchomością, będącą przedmiotem użytkowania wieczystego osoby nabywającej prawo użytkowania wieczystego innej nieruchomości, i jeżeli obie nieruchomości stanowią własność tego samego właściciela. W takim wypadku – jak stwierdził glosator – wolno przyłączyć do istniejącej księgi wieczystej odłączaną część innej nieruchomości, zaś złożenie wniosku w tym przedmiocie należy do kompetencji użytkownika wieczystego nabywającego prawo użytkowania wieczystego odłączanej części innej nieruchomości.

W dalszej części opracowania autor, dokonując wykładni art. 21 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, stwierdził, że przewidziana w nim kompetencja właściciela nieruchomości nie wyłącza kompetencji m.in. użytkownika wieczystego. Stwierdził również, że powołany przepis, wbrew zapatrywaniu Sądu Najwyższego, nie służy kształtowaniu prawa własności. Dodał, że cechą konstrukcji użytkowania wieczystego jest wyłączna kompetencja użytkownika wieczystego – przy wykluczeniu czynności właściciela – w relacjach z osobami trzecimi, do których zaliczyć należy „czynności urzędowe”, w tym wystąpienie do sądu wieczystoksięgowego z wnioskiem

o połączenie w jednej księdze wieczystej kilku nieruchomości pozostających w jego użytkowaniu wieczystym.

Uchwałę omówił także Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2006, nr 5-6, s. 299).

M.P.

*

Przepis art. 390 § 1 k.p.c. ma na względzie wyłącznie pytania (zagadnienia) do „rozstrzygnięcia”. Jeżeli zatem zagadnienie prawne przedstawione przez sąd apelacyjny ma postać pytania do uzupełnienia, to okoliczność ta uzasadnia odmowę podjęcia uchwały na podstawie art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym.

(postanowienie z dnia 25 października 2006 r., III CZP 73/06, G. Bieniek, I. Koper, Z. Kwaśniewski, BSN 2007, nr 1, s. 18; NPN 2007, nr 1, s. 50)

Glosa

Tadeusza Widły, Glosa 2007, nr 4, s. 28

W przedmiotowej sprawie Sąd Najwyższy odmówił udzielenia odpowiedzi, powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w postanowieniu z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CZP 2/00 (OSNC 2000, nr 11, poz. 200), że na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. dopuszczalne jest jedynie przedstawianie Sądowi Najwyższemu pytań „do rozstrzygnięcia”, a nie „do uzupełnienia”.

Zdaniem glosatora, postawa Sądu Najwyższego odmawiająca udzielenia odpowiedzi z art. 390 § 1 k.p.c. – w tej części, w jakiej Sąd Najwyższy odwołał się do autorytetu logiki – nie wydaje się trafna, sprowadzenie bowiem kwestii do sytuacji „binarnej” nie znajduje uzasadnienia w logice. Problem, w ocenie glosatora, polega na tym, że w świetle logiki odpowiedzi na pytania rozstrzygnięcia czerpać można także z obszaru alternatywy wieloelementowej. Ważne tylko, by postawienie problemu w postaci pytania rozstrzygnięcia było zarazem wskazaniem klasy alternatywnych hipotez, z których tylko jedna stanowi rozwiązanie tego problemu. Jeżeli więc można mówić o użytkowej wyższości pytań rozstrzygnięcia nad pytaniami dopełnienia,

to – zdaniem glosatora – polega ona na tym, że pytania rozstrzygnięcia zawierają więcej wskazówek odnośnie obszaru hipotez i poprawności ich uformowania.

Glosator zwrócił przy tym uwagę, że Sąd Najwyższy w Izbie Karnej nie uzależnia rozstrzygnięcia od sposobu uformowania pytania.

M.S.

*

Do należności zabezpieczonych hipoteką przymusową, wpisaną do księgi wieczystej po zajęciu nieruchomości, nie stosuje się art. 1025 § 1 pkt 5 k.p.c.

(uchwała z dnia 7 grudnia 2006 r., III CZP 108/06, K. Pietrzykowski, M. Bączyk, A. Górski, OSNC 2007, nr 9, poz. 134; BSN 2006, nr 12, s. 7; Rej. 2006, nr 12, s. 191; Rej. 2007, nr 1, s. 173; NPN 2007, nr 1, s. 50; R. Pr. 2007, nr 4, s. 101)

Glosa

Grzegorza Julke, Przegląd Prawa Egzekucyjnego 2007, nr 9, str. 77

Autor krytycznie odniósł się do stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy w glosowanej uchwale. Jego zdaniem, zmiana przepisów kodeksu postępowania cywilnego dokonana ustawą z dnia 2 lipca 2004 r., ze szczególnym uwzględnieniem dyspozycji art. 930 k.p.c., skłania do przyjęcia odmiennego poglądu, zgodnie bowiem z treścią art. 930 § 3 k.p.c., obciążenie przez dłużnika nieruchomości po jej zajęciu jest nieważne. Z powyższego wynika zatem jednoznacznie, że rozporządzenia takiego może dokonać wyłącznie dłużnik, gdyż jemu przysługuje określone prawo podmiotowe. W ocenie komentatora, skoro art. 930 § 3 k.p.c. jest przepisem wyjątkowym, nie można go interpretować rozszerzająco, jak to uczynił Sąd Najwyższy w glosowanym orzeczeniu. Nie ma żadnych podstaw, by przyjmować, że obciążenie nieruchomości wskutek innych działań aniżeli działania dłużnika, powoduje nieważność czynności.

Według glosatora, obciążenie nieruchomości hipoteką przymusową jest ważne i powoduje powstanie ograniczonego prawa rzeczowego, nie ma bowiem podstaw do tego, by czynność taką traktować jako rozporządzenie nieruchomością w rozumieniu art. 930 § 1 k.p.c., a więc powodującą bezskuteczność czynności

dla postępowania egzekucyjnego, mimo skutecznego powstania prawa. Należy zauważyć, że hipoteka przymusowa powstaje w wyniku zdarzeń niezależnych od dłużnika (np. hipoteka służąca zabezpieczeniu zobowiązań podatkowych powstaje w wyniku podjęcia przymusowych działań przez organy Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego), a zatem nie można przyjąć, że w tych sytuacjach nastąpiło rozporządzenie lub obciążenie nieruchomości przez dłużnika. W konsekwencji autor uznał, że sam ustawodawca uznał obciążenie nieruchomości hipoteką przymusową po zajęciu nieruchomości za dopuszczalne i ważne. Powstała w ten sposób hipoteka korzystać będzie z pierwszeństwa przewidzianego dla należności zabezpieczonych hipotecznie (art. 1025 § 1 pkt 5 k.p.c.), a jeżeli będzie to hipoteka ustanowiona na podstawie Ordynacji podatkowej – również z pierwszeństwem zaspokojenia przed hipotekami ustanowionymi dla zabezpieczenia innych należności (art. 36 ust. 1 Ordynacji podatkowej), a więc wbrew regule wyrażonej w art. 1026 § 1 k.p.c.

W konkluzji komentator uznał rozwiązanie wprowadzone w art. 930 § 3 k.p.c. za niesprawiedliwe i w sposób nieuzasadniony uprzywilejowujące niektórych tylko wierzycieli; w tym jedynie zakresie podzielił on argumentację przedstawioną przez Sąd Najwyższy w uchwale.

S.S.

*

W sprawie z powództwa spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej zrzeszonej w Krajowej Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej o stwierdzenie nieważności uchwały zarządu Kasy Krajowej, wydanej na podstawie art. 35 pkt 5 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz.U. z 1996 r. Nr 1, poz. 2 ze zm.), dopuszczalna jest droga sądowa, a podstawę powództwa stanowi art. 189 k.p.c.

(wyrok z dnia 12 stycznia 2007 r., IV CSK 342/06, M. Sychowicz, I. Gromska-Szuster, T. Żyżnowski, Pr. Bank. 2007, nr 9, s. 9)

Glosa

Witolda Srokosza, Prawo Bankowe 2007, nr 10, s. 25

Autor zgodził się z poglądem Sądu Najwyższego, że zakres uprawnień Kasy Krajowej, jaki przysługuje jej wobec kas ze względu na wykonywanie nadzoru, określony w art. 39-42 ustawy o SKOK, musi być rozumiany ściśle. Są to wyjątkowe uprawnienia, które przysługują jednej spółdzielni – osobie prawnej – wobec innych zrzeszonych w niej spółdzielni. Wydawanie zatem zaleceń wiążących wszystkie zrzeszone kasy jako niewymienione w powyższych artykułach, nie jest działaniem nadzorczym Kasy Krajowej.

Wątpliwości autora wzbudziło natomiast stosowanie analogii i rozpatrywanie regulacji nadzorczych zawartych w ustawie o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych przez pryzmat regulacji nadzorczych zawartych w ustawie Prawo bankowe. Według komentatora, Sąd Najwyższy założył, że nadzór Kasy Krajowej i nadzór Komisji Nadzoru Bankowego są do siebie podobne. Glosator podał w wątpliwość ten sposób rozumowania, gdyż według niego Kasa Krajowa nie wykonuje nadzoru o charakterze publicznoprawnym, a tym bardziej nie wykonuje nadzoru państwowego.

Komentator zwrócił również uwagę, że Sąd Najwyższy popadł w pewną sprzeczność w rozumowaniu, gdyż po zastosowaniu wspomnianej analogii jednocześnie przyjął generalne założenie, że relacje SKOK – Kasa Krajowa mają charakter cywilnoprawny, wzbraniając się od wyraźnego przesądzenia charakteru prawnego nadzoru Kasy Krajowej.

Według autora, analogia ta jest dopuszczalna dla ustalenia istoty norm dopuszczalnego ryzyka w działalności SKOK. W takim przypadku odwołanie się do regulacji tych norm w ustawie Prawo bankowe jest uzasadnione, gdyż kasy wykonują działalność bankową, a więc muszą się kierować normami określającymi poziom dopuszczalnego ryzyka bankowego, tym bardziej że działają bez jakiegokolwiek nadzoru państwowego.

Na zakończenie glosator opowiedział się za prywatnoprawnym charakterem nadzoru Kasy Krajowej i możliwością zaskarżania rozstrzygnięć nadzorczych Kasy Krajowej przez sądy powszechne.

M.M.

Dokonane przez komornika na podstawie art. 911³ k.p.c. zgłoszenie zajęcia udziałów wspólnika podlega badaniu przez sąd rejestrowy, orzekający o złożeniu dokumentu zgłoszenia do akt rejestrowych, w zakresie obejmującym zgodność danych zawartych w zgłoszeniu z treścią wpisów w rejestrze.

(uchwała z dnia 8 marca 2007r., III CZP 7/07, H. Wrzeszcz, Z. Strus, K. Zawada, BSN 2007, nr 3, s. 9)

Glosa

Rafała Wrzecionka, Prawo Spółek 2007, nr 10, s. 57

Glosa jest aprobująca. Glosator odniósł się szerzej do problematyki granic podejmowanych przez sąd rejestrowy czynności badawczych.

Wskazał, że obowiązek komornika określony w art. 911³ k.p.c. jest ściśle związany z funkcją informacyjną rejestru sądowego. Doniosłość i powszechność tej funkcji, ściśle łącząca się z zapewnieniem wiarygodności danych z rejestru, skutkuje przyznaniem przez ustawodawcę sądowi rejestrowemu szerokich kompetencji w zakresie kontroli spraw objętych obowiązkiem ujawnienia w rejestrze jak też uprawnień nadzorczych. W razie powzięcia wątpliwości, podczas wykonywania czynności z art. 23 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, sąd powinien podjąć niezbędne działania wyjaśniające dotyczące okoliczności istotnych, zarówno stosunków prawnych jak i faktycznych. W razie potrzeby może przeprowadzić postępowanie dowodowe.

Podejmowane przez sąd rejestrowy, na podstawie art. 23 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, czynności weryfikacyjne dotyczą wszelkich zgłoszonych przez wnioskodawcę danych oraz okoliczności wymagających zgłoszenia, zawartych we wniosku, jak też wynikających z przedkładanych załączników. Badanie powinno dotyczyć zgodności zgłoszonych danych z prawdziwym stanem rzeczy.

W przypadku zgłoszenia przewidzianego w art. 911³ k.p.c. czynności weryfikacyjne sądu będą polegały głównie na szczegółowej analizie danych zawartych w zgłoszeniu z treścią istniejących wpisów w rejestrze przedsiębiorców. Stwierdzenie braku powinno skutkować wystosowaniem wezwania do jego usunięcia; jeżeli brak nie zostanie stwierdzony lub zostanie skutecznie usunięty wskutek wezwania, sąd wyda stosowne postanowienie w sprawie złożenia przez komornika do akt rejestrowych

dokumentu zgłoszenia zajęcia udziału wspólnika w spółce handlowej. Od tego postanowienia przysługuje apelacja.

Ł.W.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2007, NR 12

Dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie, w której powód – ze względu na niekorzystne dla niego rozstrzygnięcie Fundacji "Polsko-Niemieckie Pojednanie" – dochodzi świadczenia pieniężnego z tytułu represji nazistowskich.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 27 czerwca 2007 r., III CZP 152/06, T. Ereciński, M. Bączyk, S. Dąbrowski, H. Pietrkowski, T. Wiśniewski, H. Wrzeszcz, M. Wysocka, OSNC 2007, nr 12, poz. 175)

*

Do opłaty od pozwu w sprawie o stwierdzenie nieważności uchwały organu spółki nie ma zastosowania art. 29 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

(uchwała z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 145/06, J. Gudowski, A. Górski, G. Misiurek, OSNC 2007, nr 12, poz. 176)

*

W razie zniszczenia lub zaginięcia akt, w sprawie wszczętej ponownie po upływie terminów określonych w art. 718 § 2 k.p.c. sąd odrzuca pozew oraz wszczyna z urzędu postępowanie o odtworzenie akt, chyba że zachodzą okoliczności przewidziane w art. 717 § 2 zdanie pierwsze k.p.c.

(uchwała z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 147/06, J. Gudowski, A. Górski, G. Misiurek, OSNC 2007, nr 12, poz. 177)

*

Spadkobierca wydziedziczony może żądać sporządzenia spisu inwentarza, jeżeli uprawdopodobni, że jest uprawniony do zachowku (art. 637 § 1 k.p.c.).

(uchwała z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 149/06, J. Gudowski, A. Górski, G. Misiurek, OSNC 2007, nr 12, poz. 178)

*

Podatek od towarów i usług (VAT) nie wchodzi w skład niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata z wyboru (art. 98 § 3 k.p.c.).

(uchwała z dnia 25 stycznia 2007 r., III CZP 95/06, L. Walentynowicz, T. Bielska-Sobkowicz, Z. Kwaśniewski, OSNC 2007, nr 12, poz. 179)

*

W sprawie o zapłatę należności z tytułu opłaty na fundusz termomodernizacyjny, utworzony uchwałą rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej, członek spółdzielni może kwestionować zasadność opłaty. Opłata na fundusz termomodernizacyjny może być pobierana przed przystąpieniem do modernizacji budynku.

(uchwała z dnia 2 lutego 2007 r., III CZP 141/06, M. Sychowicz, M. Grzelka, E. Skowrońska-Bocian, OSNC 2007, nr 12, poz. 180)

*

W razie częściowego zwolnienia strony od kosztów sądowych, polegającego na zwolnieniu od uiszczenia opłaty od pisma podlegającego opłacie, pobiera się od tego pisma opłatę podstawową (art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

(uchwała z dnia 7 lutego 2007 r., III CZP 154/06, B. Myszka, H. Pietrkowski, D. Zawistowski, OSNC 2007, nr 12, poz. 181)

*

Legitymowanym do złożenia wniosku o uchylenie ugody restrukturyzacyjnej, przewidzianej w art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 15 kwietnia 2005 r. o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 78, poz. 684 ze zm.), jest także nabywca wierzytelności, o której mowa w art. 21 ust. 2 pkt 5 tej ustawy.

(uchwała z dnia 9 lutego 2007 r., III CZP 148/06, G. Bieniek, J. Frąckowiak, M. Kocon, OSNC 2007, nr 12, poz. 182)

*

Dopuszczalny jest przelew – istniejących i ustalonych w chwili zawierania umowy przelewu – wierzytelności z tytułu refundacji różnicy pomiędzy ceną rynkową leku a jego ceną detaliczną obowiązującą ubezpieczonego konsumenta, który lek nabył.

(wyrok z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 388/06, H. Pietrkowski, T. Bielska-Sobkowicz, K. Pietrzykowski, OSNC 2007, nr 12, poz. 183)

*

Jeżeli między tymi samymi stronami toczą się przed dwoma polskimi sądami sprawy, w których powód występuje wobec pozwanego z identycznymi roszczeniami z tytułu naruszenia praw do identycznych znaków towarowych, z których jeden jest chroniony prawem z rejestracji wspólnotowego znaku towarowego, a drugi krajowym prawem ochronnym na znak towarowy, zachodzi przedmiotowa tożsamość roszczeń w rozumieniu art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.

(postanowienie z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 343/06, G. Bieniek, A. Górski, B. Myszką, OSNC 2007, nr 12, poz. 184)

*

1. W sprawie o uznanie wyroku zagranicznego sądu polubownego skarga kasacyjna jest dopuszczalna.

2. W postępowaniu o uznanie zagranicznego orzeczenia uczestniczą wszystkie osoby, które brały udział w postępowaniu zagranicznym w charakterze strony lub uczestnika postępowania. W postępowaniu tym przepisy o interwencji głównej i ubocznej nie mają zastosowania.

3. Wyrok nie może być wydany przez sędziego, który nie brał udziału w całej rozprawie bezpośrednio poprzedzającej jego wydanie (art. 323 k.p.c.).

(postanowienie z dnia 18 stycznia 2007 r., I CSK 330/06, J. Frąckowiak, G. Misiurek, H. Pietrkowski, OSNC 2007, nr 12, poz. 185)

*

Artykuł 229 k.c. nie ma zastosowania do roszczenia byłego właściciela nieruchomości zajętej przez Skarb Państwa pod drogę publiczną o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, dochodzonego po nabyciu przez dotychczasowego posiadacza własności tej nieruchomości na podstawie art. 73 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 ze zm.).

(wyrok z dnia 23 stycznia 2007 r., III CSK 278/06, I. Gromska-Szuster, G. Bieniek, I. Koper, OSNC 2007, nr 12, poz. 186)

*

Artykuł 422 k.c. nie obejmuje osoby, która pomogła w ukryciu szkody już wyrządzonej przez sprawcę, chyba że osoba ta jeszcze przed wyrządzeniem szkody zapewniła sprawcę o gotowości udzielenia pomocy do jej ukrycia lub świadomie skorzystała z tej rzeczy.

(wyrok z dnia 23 stycznia 2007 r., III CSK 338/06, I. Gromska-Szuster, G. Bieniek, I. Koper, OSNC 2007, nr 12, poz. 187)

*

W sprawie o zawarcie przez gminę (przedsiębiorstwo wodociągowe lub kanalizacyjne) umowy o przejęcie sieci wodnej lub kanalizacyjnej zbudowanej przez innego inwestora sąd ustala wysokość ekwiwalentu pieniężnego uwzględniając wartość urządzeń oraz nakładów koniecznych w celu doprowadzenia jej do standardu technicznego umożliwiającego bezpieczną, trwałą i ekonomicznie uzasadnioną eksploatację.

(wyrok z dnia 31 stycznia 2007 r., II CNP 81/06, Z. Strus, J. Frąckowiak, J. Górowski, OSNC 2007, nr 12, poz. 188)

INFORMACJE

W dniu 1 października 2007 r. rozpoczął trzymiesięczną delegację w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego sędzia Sądu Apelacyjnego w Łodzi Michał Kłós.

*

W dniach 8-18 października 2007 r. sędzia Sądu Najwyższego Teresa Bielska-Sobkowicz odbyła staż w sądach londyńskich, podczas którego zapoznała się z pracą Izby Lordów oraz sądów niższych instancji.

*

Postanowieniem z dnia 17 października 2007 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej powołał – z dniem 21 października 2007 r. – w skład Państwowej Komisji Wyborczej sędzię Sądu Najwyższego Marię Grzelkę.

*

W dniach 18-19 października 2007 r. w Hadze odbyło się IV Forum Europejskich Sędziów Gospodarczych, w którym uczestniczyła sędzia Sądu Najwyższego Teresa Bielska-Sobkowicz. Tematem obrad było stosowanie prawa obcego przez sądy krajowe i korzystanie przez sądy z opinii biegłego w sprawach gospodarczych. Odbyła się także interaktywna sesja poświęcona rozwiązywaniu kazuśów i porównywaniu możliwych rozstrzygnięć w różnych krajach europejskich. Kazusy dotyczyły głównie możliwości odstąpienia od umowy zawierającej nienegocjowane indywidualnie klauzule abuzywne. Uczestnikami konferencji byli sędziowie Sądów Najwyższych z krajów Unii Europejskiej oraz kilku sędziów sądów niższych instancji.

*

W dniu 20 października 2007 r. przeszedł w stan spoczynku sędzia Sądu Najwyższego Tadeusz Żyznowski. W tym samym dniu wygasło członkostwo sędziego Tadeusza Żyznowskiego w składzie Państwowej Komisji Wyborczej.

Oficjalne pożegnanie sędziego Tadeusza Żyznowskiego odbyło się w dniu 26 października 2007 r. podczas spotkania sędziów Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej. Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Tadeusz Ereciński odczytał podziękowanie wystosowane do Jubilata przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego prof. dr. hab. Lecha Gardockiego, a także złożył serdeczne podziękowania w imieniu własnym oraz wszystkich sędziów orzekających w Izbie. Życzył Jubilatowi dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Pożegnanie sędziego Sądu Najwyższego Tadeusza Żyznowskiego z asystentami oraz pracownikami administracyjnymi odbyło się w dniu 29 października. Kierownik sekretariatu Izby Cywilnej Joanna Krajewska podziękowała za wspólne lata pracy i złożyła najlepsze życzenia, a także wręczyła bukiet pięknych kwiatów. Sędzia Tadeusz Żyznowski także podziękował za wspólną pracę i podkreślił, że wykonywana ona była w niezwykle miłej i ciepłej atmosferze, którą tworzyli wszyscy pracownicy Sądu Najwyższego. W dowód sympatii poczęstował zebranych pysznymi słodyczami.

Dane statystyczne – październik 2007 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia						Inny sposób	
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania		
1.	CK	2	1	2	-	-	-	-	-	1	1	1
2.	CSK	741	236	242	-	28	1	38	-	103	72	735
3.	CZP, w tym:	49	11	18	10	-	-	-	-	-	8	42
	- art. 390 k.p.c.	40	10	14	7	-	-	-	-	-	7	36
	- skład 7-miu	8	1	3	2	-	-	-	-	-	1	6
	- pełny skład	1	-	1	1	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	125	43	64	-	42	2	5	-	-	15	104
5.	CO, w tym	46	12	31	-	2	-	-	-	-	29	27
	- art. 401 k.p.c.	20	-	12	-	-	-	-	-	-	12	8
	- art. 45, 48 k.p.c.	26	12	19	-	2	-	-	-	-	17	19
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	190	72	107	-	4	-	-	1	29	73	155
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	1153	375	464	10	76	3	43	1	133	198	1064